

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.  
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.  
 Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.  
 Telefon № 129, telefon drukarni № 685.  
 Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.  
 Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz politywy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz politywy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1-iej str. o polityce państwa, za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rub.  
 Reklamy za wiersz politywy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz politywy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekoście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowo za wiersz politywy lub jego miejsce 10 kop.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowo za wiersz pol. lub jego miejsce 20 kop.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop.  
 Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wierszy i rub.  
 Ogłoszenia w niedzielam Numerze o 25% drożej.  
 Dłuższe prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—20
Z PRZEŚYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
 Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kur.” nie przyjmujemy.  
 Reklamów — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowujemy.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38; telefon № 686. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suwrowska № 3.

Numer pojedynczy  
5 kop.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy  
5 kop.

## Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę:

na kwartał I  
na półrocze I  
na rok 1912

**Kinematograf „EDEN”**  
Wielka № 45.

Wspaniale wykonany wielki obraz  
**Niewolnik miłości** czyli **W sidłach zalotnicy**,  
tragedja z życia, w 2-eh częściach.  
Wilk w owczarni, komedja. — **Tygodnik Ilustrowany**,  
kronika tygodniowa.

**Kinematograf „BRONISŁAWA”**  
w sali „Lutnia”  
Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.

24, 25, 26 i 27 stycznia 1912 r. Wspaniały program.  
**GRZESZNICA**, wstrząsający dramat, w 3-eh oddziałach (1000 metrów). Nadzwyczajna, efektowna obsada w oddziałach. Wstrząsające sceny obrazu: Knapka „Pod szeregową gwiazdą”; — Wzniecie św. Łazarza; — Szpital; — Śmierć męczennicy; — Efektowny taniec Azjady.  
Dzielnik Pathé (kronika). — **ODALISKA** (komedja) Początek o godz. 4 ej popoł.

Sarga Dostać można wszędzie  
**KALODONT**  
NIEZBĘDNY  
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,  
zbadany przez urzędy lekarskie.  
(Wiedzi 3 czerwca 1897 r. i Paryż 3 kwietnia 1910 roku).  
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.



**SALA KLUBU KOLEJOWEGO.**  
We czwartek, dn. 26-go stycznia odbędzie się  
**KONCERT**  
SŁYNNEGO PIANISTY  
**J. ŚLIWIŃSKIEGO.**  
Bilety są do nabycia w kasałarni W. Makowskiego. 6929

**DOM HANDLOWY A. STĘPKOWSKI**  
POLECA ZNANĄCY KONIAK WILNO  
**Remy-Martin.** 70

szczytnie znanego dziennikarza p. Korkowskiego, który po powrocie ze studiów w Paryżu, objął znowu dział publicystyczny w tak poczytnym piśmie, jak „Kurjer Warszawski”.

W artykule p. t. „Długa strona kwestji” (w Nr. 28) p. Koskowski powiada, między innymi: „Stronictwa nasze muszą, wyszedwszy z błędnego koła poszukiwań w lotnym piasku chwilowych koniunktur politycznych, budować program polityczny na gruncie przedewszystkiem organizacji sił społecznych, wyzyskiwania możliwości bieżących, podnoszenia dobrobytu krajowego i tworzenia przyzwiązej atmosfery publicznej dla wszelkich poczyniń społecznych i politycznych. Jest to organizacja sił narodowych, tylko nie wyłącznie na terenie ściśle politycznym, lecz ekonomicznym, społecznym, naukowym i t. d. Społeczeństwa nie rozwijała się samorzutnie, ale wymagają ciągłej kontroli woli ludzkiej, ciągłego wtrącania się świadomej celu myśli. Wiedzieć, czego społeczeństwu najwięcej brak, gdzie leżą środki zaradcze, które czynnikami jego życia są najbardziej zasadnicze, jak uchronić zbiorowość od rozbitcia, od zagłady, od zastój — do tego nie dojdzie się samo przez się, lecz jedynie dzięki pracy myśli, myśli zbiorowej, wspartej na zbiorowym doświadczeniu”.

W artykule następnym „Gdzie siła?” (Nr. 30) autor zwraca uwagę na doniosłość sprawy rozwoju ekonomicznego kraju. Nie zdawano sobie należycie z tego sprawy w niepodległej Polsce, ale i obecnie w Królestwie nie ma jeszcze pożądanego dla wszelkiej pracy produkcyjnej, społeczeństwo rezerwuje je dla niektórych tylko gałęzi, dla rolnictwa, urzędu, profesji liberalnych. Tymczasem „bez zamożności niema kultury — kultury zarówno materialnej, jak i moralnej”, powiada p. Koskowski i dodaje: „Dlatego, że z niedobrym pewnie dziedziny gospodarce, nie mamy dość silnego mieszczanstwa, czyli najbardziej rzutkiego, jak dotychczas czynnika postępu i kultury. Zkąd w miastach, które nb. coraz prędzej liczebnie wzrastają na niekorzystny wsł, kultura jest w znacznej części na łasce żywołów obcych. Rozwój kultury narodowej jest przez to silnie zahamowany... Narody wzrastają w siły przedewszystkiem na podłożu energii, umiejętności i świadomej pracy ekonomicznej, przez tę produkcję, możliwie sprawiedliwy podział i przeczorne spożycie. To jest abecadło historyczne, które musimy umieć na pamięć. Odyby tylko siła liczebna i polityczna stanowiła o dobrobycie narodowym, o cywilizacji narodowej, to dziś Europa byłaby pod hegemonją Rosji i Niemiec, a Holandia i Belgia byłyby guberniami, lub referencjami prowincjonalnymi. Tymczasem widzimy coś przeciwnego, siła liczebna i polityczna nie chroni przed zalewem, przed zubożeniem obcych narodów kosztem własnego, skoro jej tylko nie sekunduje siła produkcji ekonomicz-

nej... Polityka narodowa, pojęta, jako dążenie do wzmocnienia siły narodowej, musi sięgnąć do prądów tej siły, do pracy i organizacji ekonomicznej. Narody bogie tylko cudem zdobywały warunki politycznego istnienia”.

W trzecim z rzędu artykule p. t. „Święte wartości” (w Nr. 33) p. Koskowski podkreśla, że obrona ziemi i jej zachowanie winno być podstawą polityki narodowej. Przypomina, że niezwłocznie po rozbiore Rzeszy polskiej rząd pruski rozpoczął wyzwanie polaków z ziemi i kolonizację niemiecką. Toż samo z mniejszym talentem politycznym robił Józef II w Galicji. Rząd rosyjski prowadzi również kolonizację nietylko na Litwie i Rusi, ale i w Królestwie. Społeczeństwo polskie zrozumiało też narazie, że „bez użyczenia ziemi nie ostoiemy się politycznie, że bez niej będzie nam zakwestjonowane nasze prawo pierwszeństwa, prawo autochtońskie”.

„Niema narodu bez ziemi — pisze autor nieco niżej. — Naród, to nietylko ludzie, to ludzie i terytorjum. Jedno bez drugiego nie da się pomyśleć. Ziemia jest pierwszym warunkiem utworzenia zbiorowości, której dajemy nazwę narodu. Narody, które utraciły ziemię, przestają być narodami, muszą wcześniej, czy później zginąć, wsiąknąć w potężniejsze organizmy. Irlandja jest najniebezpieczniejszym z narodów podbitych, lubo ma stosunkowo wiele mniej twarde warunki polityczne istnienia, bo nie posiada ziemi. Ta okoliczność właśnie spowodowała na kraj najcięższą z niedoli: wyłudnienie. Miliony wyrzekały się ojczyzny, opuśczały kraj ojców, bo już nie czuły się u siebie; nie miały swej ziemi. Nigdy klęska narodowa nie miała sroższej postaci”.

„Ziemia w tych warunkach raz stracona, nie daje się już zazwyczaj odzyskać. Bez pomocy państwa tak wielkiego przedsięwzięcia niepodobna podejmować, cóż dopiero wbrew i przeciw państwu. Państwo nowożytnie, aby utrzymać ziemię w rękach większości panującej, uruchamia obrzyny aparat swej potęgi finansowej i politycznej, gotowe jest do wszelkich poświęceń. Naród zaś panujący wytwarza sobie na ten użytek specjalną ideologię, traktuje zadanie utrzymania i zdobywania ziemi, jako świętą sprawę narodową. Z drugiej strony ziemia nie posiada charakteru towaru. Jest w pewnej ilości ograniczonej, której nie można pomnażać, produkować, staje się monopolem. Kto się raz dał stąd usunąć — przepadł; już nigdy nie powróci na straconą placówkę”.

Naród polski — dodaje autor — dziś to wszystko rozumie i świątly ogół interesuje się bardzo klasą ziemiańską i światem włościańskim, zdając sobie sprawę, że „chłop i właściciel ziemski nie są prostymi wytwórcami, których los ekonomiczny indywidualnie może nas nie obchodzić, bo są to mandatariusze narodowi, zawiadowcy cząstką najdroższego mienia narodowego”. Ale społeczeństwo nie rozumie jeszcze, jak coraz trudniejszym i skomplikowanym staje się ten „najłatwiejszy niedogdy warsztat pracy”. Nie zdaje sobie też należycie sprawy z tego, jak dalece pomyślność rolnictwa zależna jest od całokształtu życia ekonomicznego, od ekonomicznego rozwoju przemysłowo-handlowego, a jednak „bardzo tu ważne interesy krajowe w grę wchodzi, chodzi tu o święte, zaiste, wartości i nie byłoby politycznie myślnym obywatelom ten, toby w hasłach ekonomicznych nie dojrzał ich całej doniosłości narodowej”.

Wostatnim wreszcie z wzmiankowanego szeregu artykułów („Punkty styczniowe” w Nr. 35) p. Koskowski popiera wymownie nawoływania tych, co w imię wspólnych celów głoszą potrzebę wspólnej pracy wszystkich stronictw.

„Zdarza się — pisze nasz autor — że obywatel ma przed sobą zadanie nie już wcielania w życie swego programu partyjnego, lecz wprost obronę podstawowych interesów (jak narodowy stan posiadania, kwestja całosci terytorjum, obrona ziemi przed zalewem obcym i t. d.),

**Z PETERSBURGA.**  
(Telegram własny).  
PROŚBA DR. KRAMARZA DO PAŹDZIERNIKOWCÓW. — POSELSKA WOLNOŚĆ SŁOWA. — INTERPELACJA Z POWODU KONFISKATY PISM.  
Petersburg, 25 b. m. (7 lutego).  
(W.). Dr. Kramarz zwrócił się z listami do Chomiakowa i Guczkowa, błagając ich, by w interesach całej Słowiańszczyzny pokojowo zakończona została sprawa chłuska.

Październikowcy opowiedzieli się przeciwko postanowieniu Rady ministrów z powodu skargi Golobowa na Kuzniecowa.

Październikowcy wnoszą interpelację z powodu konfiskaty wczorajszych numerów gazet: „Głos Moskwy”, „Wieczernieje Wrenia” i „Petersburger Herald” (patrz telegramy).

Tam programy polityczne nie mają nie do roboty, bo chodzi o zagadnienie nie już postępu społecznego, nie już lepszych form bytu, lecz o sam byt zbiorowy. Nietylko w obliczu wojny milnie wzywa walk stronniczych. Najdroższe interesy mogą być zagrożone bez wojny, na drodze quasi pokojowego prawodawstwa... W dzisiejszej fazie politycznej naród nasz, ma przedewszystkiem do obrony podstawowe interesy swego bytu, a te są nam wszystkim jednakowo drogie i na sposób ich obrony mamy wszyscy jednako, lub przynajmniej zbliżone poglądy”.

Dzisiejszy gabinet francuski Poincarre’go, utworzony został z różnych stronictw w imię tego, że, jak się wyraził w parlamencie Leon Bourgeois „są chwile, kiedy wszystkie czynne siły narodowe powinny usunąć na plan drugi to, co je dzieli, a wysunąć na plan pierwszy to, co je łączy”. Francji nie grozi obecnie ani wywłaszczenie, ani oderwanie części terytorjum, ani zastosowanie środków wyjątkowych względem własnych obywateli. „Ale — dodaje p. K. — panu Bourgeois wystarczy, że „Confederation generale du Travail” propaguje anarchję, że narodził brak dominującej myśli politycznej, że na horyzoncie zagranicznym ukazują się lekkie chmury, aby wzywać stronictwa do zgodnego działania i samemu dać przykład pierwszy tak pojętego obowiązkowi obywatelskiego”.

Na streszczeniu poglądów p. Koskowskiego musimy dziś poprzestać, dalsze rozważania odkładając do następnego artykułu.

**J. H.**  
**Sprawa rudsiska.**  
W dziale prowincjonalnym naszego pisma kilkakrotnie poruszano już była sprawa śledztwa, dokonanego w Rudziskach z polecenia J. E. ks. Administratora przez księży Malukiewicza, Mironasa i Loszakiewicza z powodu skargi, podanej na miejscowego proboszcza, ks. Zematisa. Po bliższą, jaka stał się wywiązać, przybierną, jednak charakter bardzo przykry i pozostało bezowocną, ponieważ wszyscy jej uczestnicy posłają przy swoim zdaniu, zaręczając miłanie się z prawdą innym. Głównym przedmiotem sporu jest kwestja, czy podczas badania świadków oskarżycieli był obecny ks. Zematjis, czy też nie. P. Witold Kuciewicz zapewnia, że ks. Zematjis był obecny i potwierdza to badani śledztwa świadkowie pp. Krawczun, Bujnicki, Rawkowski, Pucis i Wojtkiewicz, przezy natomiast stanowco ks. Loszakiewicz (patrz Nr 2, 5 i 11 „Kur. Lit.”). Obecnie otrzymujemy w tej sprawie listy następujące:

**List ks. Loszakiewicza.**  
Szanowna Redakcjo!  
Nieporozumienie, jakie wywiązało się na szpalacie poczyniłem pismu pańskiemu, z powodu korespondencji z Rudzisk Nr 171 (291) „Kur. Wil.”, o ostatnim liście p. Przejedźny (Witolda Kuciewicza) Nr 11 „Kur. Lit.”, który wymownie mówił sam za

siebie o żrłłowości i wiarogodności powyższej korespondencji, uważałbym za całkowicie zakończoną i wyczerpaną utrudniamy Szanowną Redakcję w tej sprawie, gdyż nie ta wyrażona dysmulsja p. Witolda Kuciewicza w odezwaniu roli dzielnicy i przykroń, skierowanej do mnie, co właśnie znamie mnie do skreślenia po raz ostatni w tej sprawie kilku poniższych słów.

P. Witoldowi Kuciewiczowi zdaje się, że się zapominał w porozumianiu godności, jaką posiadają, kiedy nazywam rzeczy po imieniu. Tak chyba może myśleć p. „Przejedźny”, piszący swe korespondencje na ulicy a la hoté zapartywno w okno niby w fantasmoskop (czarodziejskie lustro). P. Witold Kuciewicz oświadcza, że aż do zbytku szanuje stan duchowny. A czy nie tego samego p. Witolda Kuciewicza rodowitego szlachcica, obywatela z Olawy, 6 listopada zeszłego roku poproszono wyjść za drzwi z plebanji rudskiej właśnie dla tego, że nie chciał nie umiać używać godności kapłańskiej w osobie mieszczańskiego proboszcza, lecz nawet nie zachował najelementarniejszych zasad towarzyskich, o czym pisał „Witold” Nr 105 (618), a szanowni czytelnicy „Kur. Lit.” prawdopodobnie wtrócić się dowiedzą więcej szczegółów z sądu, jaki został wszczęty z tego powodu. Czy nie ten sam p. Witold Kuciewicz napisał piliżający memoriał do pewnego dyrektora kościelnego, kapłana nieposzanowanego, a potem rozwinął go między znajomymi i odczytywał z brawurą mu w słuszną w wileńskich hotelach wobec służby hotelowej. Dziwi p. Witolda Kuciewicza moja śmiałość w zaprzeczeniu „faktów”, „niezależnie znanych” (p. Witoldowi Kuciewiczowi „naturalnie”). Wyższka i pogroźki! mnie zaś, ani tych co bliżej znają stosunki rudskie, ani trochę to nie dziwi, natomiast dziwi mnie mocno, że p. Witold Kuciewicz nie rozumie, że zagładanie do cudzych okien, choćby i z ulicy, jest rzeczą bardzo niebezpieczną. Sprawiasz pan kłopot obywatelom w Rudziskach, bo zmuszasz ich przez to nawet we dniu mieć zamknięte okienkie, albo zasłaniać okna storami, by ukryć się od pańskiego argusowego oka. Dziwi mnie że p. Witold Kuciewicz nie rozumie, iż zażalenie po wsiach w „Kurjerze” w kwestji i wyszukanym prostactwów jest rzeczą wstępną, nie ładną. Tu się nasuwa przyszłość: „Da sublime au ridicule il n’y a qu’un pas”. W tym że liście p. Witold Kuciewicz pisze, że do Rudzisk 19 grudnia trafił wypadkowy i dziekana narodowi z innymi przebudzianymi przysłał się szenie przesłuchania świadków, a czy nie tego samego p. Witolda Kuciewicza przy komiji śledczej ks. dziekan trocki porucił odejść z werandy, gdzie się znajdowali świadkowie, do których się wewnątrz był p. Witold Kuciewicz całkiem nieproszony. Zapominasz się i to bardzo p. Przejedźny.

Łączę wyrazy głębokiej czei i poważania z jakimi pozostaje.

**Ks. A. Loszakiewicz**  
prob. landwarowski.

**List 25.**  
P. Dominik Mrazko i 25 innych nadsyłają nam list, w którym twierdzą, że byli obecni przy śledztwie i oświadcza, że „ks. Zematjis przy rozpoczęciu śledztwa przez komisję był usunęty i nie był obecny przy badaniu oskarżycieli i ich świadków i dopiero się zjawił, kiedy komisja zaczęła mu przedstawiać z swej strony świadków”.

**List 23.**  
Otrzymałmy list zbiorowy, w którym p. Kazimierz Rapla i 16 innych oświadcza, że widzieli, że „ks. Zematjis był obecny na śledztwie podczas badania świadków oskarżycieli” i 2) p. Kaz. Baryszewski i 6 innych oświadcza, że rozmawiali przed Nowym Rokiem z ks. Zematjsem, gdy ten przyszedł do wsi Rudzisków do obrotu Kuzłowskiego i że słyszeli od ks. Zematjisa, iż musiał być podczas badania świadków oskarżycieli, bo Bóg wie, co mogli powiedzieć.

**List otwarty do księży dziekanów Malukiewicza i Mironasa.**  
My niżej podpisani świadkowie w sprawie zatargu ks. Zematjisa z komitetem budowy kościoła w Rudziskach, niniejszym w imię obrony praw swoich prosimy Wileńskich Księży, jako członków komisji śledczej z ramienia ks. Administratora przysłałych, oświadczyć, czy przy przesłuchaniu nas byli obecni proboszcz ks. Adam Zematjis, czy też nie.

Wielebni księża dziekanowie czytali zapewne Nr 171 (291) „Kur. Wil.” i Nr 2, 5 i 11 „Kur. Lit.”. Dotąd nas niezmieniście ostatni artykuł ks. Loszakiewicza w Nr 11, gdzie ks. Loszakiewicz rzadzi nam jako złuchom nie frymarczyć prawdą na szpalacie pisma i gdzie straszny kryminałom.

Otóż bynajmniej nie lekamy się kryminału i niniejszym prosimy czytelników ks. dziekanów o danie swojego świadectwa w tej sprawie. Nie dane świadectwa będziemy uważali za potępienie ze strony księży dzie-

### Nawoływanie do pracy społecznej.

Bywają chwile w życiu każdego narodu, w których zagadnienia polityki zewnętrznej, lub wewnętrznej pochłaniają całkowicie jego uwagę. Na ogół jednak każdy naród i jedną i drugą uprawiać winien. Tylko świadoma praca może dokonać organizacji sił narodowych i podnieść ogólny poziom kultury i dobrobytu, bez postępow zaś na tych polach polityka zewnętrzna skazana jest na niepowodzenie. Z drugiej strony znowu niepodobna zaniedbywać polityki zewnętrznej, gdyż klęski na tem polu poniesione sparaliżować mogą celową działalność społeczną, uniemożliwić pracę ekonomicznie rentowniejszą i zepchnąć naród na niższy poziom kulturalny. W obydwóch gałęziach polityki państwo i jego organizacja przymusowa naj-

potężniejszym są czynnikami, i narody, pozbawione opieki państwowej, pracować muszą zarówno nad możliwie najlepszą organizacją sił swoich wewnętrznych, jak i nad możliwie korzystnym dla siebie ukształtowaniem stosunków zewnętrznych, a w tej liczbie swego położenia w państwie, w którego skład wchodzi.

Po rozbitciu się wielkich nadziei na sukcesy w polityce zewnętrznej, jakie wywołały manifest konstytucyjny z d. 17 (30) października r. 1905 i zwolnienie pierwszej Dumy państwowej, społeczeństwo polskie w Królestwie coraz bardziej zwraca swą uwagę na zagadnienia polityki wewnętrznej. Do „pracy społecznej”, do wyzyskania bądź co bądź pomyślniejszych dla niej nieco niż przed kilku laty warunków, nawoływają organy stronictw, jak „Słowo” i „Głos Warszawski”, duże zaś wrażenie sprawiły na ogół artykuły za-

kanów postępowania ks. Łosackiego.

Z szacunkiem Romuald Krawczun, Aleksander Wojtkiewicz, Michał Pucis, Antoni Raczkowski i Ignacy Bujnicki, za którego, jako niepamiętnego na jego prośbę podpisuje Franciszek Krawczun.

Stosunki polsko-litewskie w parafii.

W Nr 171 (291) „Kur. Wil.“ p. Przejadny utrzymywał, że stosunki polsko-litewskie w parafii bardzo się zaostrzyły i jako przykład przytaczał wypadek, że litwini we wsi Panaszkiszki nie chcieli pozwolić na pochowanie zmarłej córki niejakiego Krasowskiego (polaka). Otrzymałmy list, podpisany przez p. Mieczysława Grabowskiego i 8 innych mieszkańców wsi Prybańce i Panaszkiszki, w którym oświadczają, że fakt jest nieprawdziwy, że w okolicy niema nazwisk takiego nazwiska. Stanowczy ten list niestety, sprawy nie wyjaśnia, bo otrzymujemy list, który fakt opisywany potwierdza, choć prostuje szczegóły korespondencji p. Przejadnego. List ten brzmi, jak następuje:

Szanowna Redakcjo!

Gazety nie czytają i nie mogłem wiedzieć co tam piszą. Otóż teraz przeczytałem tam ludzi gazetę, gdzie pisało, że mieszkał w wsi Panaszkiszki nie chcieli przyjąć na cmentarz dziewczynki niejakiego Krasowskiego, otóż ja, Maciej Kowalski, mieszkam w wsi Prybańce mówię tak, jak było.

Przed Bożem Narodzeniem na kilka tygodni umarł mój chłopczyk Jasio. Jak robili spisy polaków i litwinów, zapisałem się po polsku, chodziły wtedy słuchy, że nie pozwolą mi chować na cmentarz. Niewierząc temu, posłałem kopię grobu Jana Legatowicza. Grób Legatowicza wykopał bez przeszkody. Kiedy przywieźli ciało dziecka, cmentarz był zamknięty na zamek. Mieszkańcy Panaszkiszki: Andrulnis z córką, Piotr Kozłowski i inni nie pozwalali chować ciała, radzili wieść do polaków. Po długich targach i kiedy swawier mój Andrzej Kondratowicz miał jeść do uradnika, pochować pozwolili. Muszę dodać, że cmentarz należy tak do Prybańców, jak do Panaszkiszki i że mam swój dział w gróźnie płu.

Maciej Kowalski, za którego wskazał niepamiętność na jego prośbę podpisał Antoni Lenkiewicz. Za niepamiętność świadków pogrzebu Adama Sinkiewicza i Jana Kondratowicza podpisał Antoni Kondratowicz.

Jubileusz Domu Romanowów a uniwersytet w Wilnie.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej w rządziu innych spraw będzie rozpoznawana sprawa oboch do 200-letniego jubileuszu domu Romanowów, w opracowaniu komisji oświatowej. Kwestje oboch jubileusz komisja oświatowa podzieliła na 2 części: 1, o świętowaniu jubileuszu i 2, o upamiętnieniu takowego.

Co do części pierwszej komisja orzekła, że municypalność wileńska powinna się przyłączyć do ogólnego obochu uroczystego, jaki będzie przyjęty przez wszystkie znajdujące się w mieście instytucje państwowe i społeczne.

Co zaś do części drugiej, t. j. upamiętnienia jubileuszu, komisja poprosiła wniosek, iż należałoby ufundować w Wilnie uniwersytet z wydziałem agronomicznym, mianując takowy Romanowskim.

Przechodząc do strony finansowej komisja prezentując badaj znaczenie uniwersytetu dla rozwoju całego kraju, a w szczególności dla Wilna, orzekła, że municypalność wileńska powinna: 1) udzielić pod budowę gmachu i na urządzenie pola doświadczeń nie mniej niż 20 tysięcy złotych i na wzniesienie gmachu minimum jeden milion rubli; 2) popierać do udziału w wydatkach municypalności i ziemiasta całego kraju, oraz ogłosić listę ofiar w obrębie wileńskiego okręgu naukowego; 3) zwołać naradę przedstawicieli ban-

ków i towarzyszy, celem wyjaśnienia kwestji ofiar z ich strony oraz zaproponować złożenie ofiar znaczącej sumy właścicielom ziemskim.

W sprawie rozpoczęcia oświatowych starań o uzyskanie zgody sfer miarodajnych na otwarcie uniwersytetu komisja proponuje wysłanie deputacji do Cesarza i ministra oświaty. Deputacja ta ma się składać z zasłużonych obywateli ziem wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej.

Zarząd miejski, który co do znaczenia uniwersytetu podzielił optymistyczną ocenę komisji oświatowej wnioski jej popiera i z swojej strony ma prosić Radę, ażeby upoważniła go: 1) do opracowania wszystkich szczegółów powziętego przez komisję programu i 2) do zwolnienia nadzwyczajnej komisji, składającej się z przedstawicieli rozmaitych instytucji, która to komisja w danej sprawie już pracowała w r. 1909.

Informacje i pogłoski.

Dlaczego lekarze polscy nie wezmą udziału?

Komisja polski dla międzynarodowych zjazdów lekarskich — jak wiadomo już z depesz — orzekł, iż lekarze polscy nie mogą wziąć udziału w jeździe i wystawie dla higieny i medycyny społecznej w Petersburgu. Początkowo w lipcu r. 1911 lekarze polscy przyjęli zaproszenie prof. Bechtierewa i prof. Otta z Petersburga. Na zmianę postanowienia wpłynęły — jak wyjaśnia korespondent „Stowa“ z Krakowa, gdzie ma siedzibę komitet — następujące okoliczności:

W ostatnich miesiącach zaszły szereg faktów, dowodzących wznowienia i zwiększenia represji względem społeczeństwa polskiego w Rosji i dążenia do bezwzględnej rusyfikacji polaków, i to nie tylko już ze strony rządu, ale i ze strony ogromnej większości parlamentarnego przedstawicielstwa narodu rosyjskiego. Wobec tego — brzmią motywy abstynencyjnego postanowienia — niepodobniestwem jest dla lekarzy polskich przez udział w jeździe petersburskiej stwarzać fałszywe pozory, jakoby polacy, żyjący pod rządami rosyjskimi, mieli dostateczną swobodę rozwoju społeczno — higienicznego, nie mogą lekarze polscy przez udział w jeździe stawiać w przeciwnieństwie do całego narodu polskiego, ciężko dotkniętego samymi już projektem odtępienia ziemi chłmskiej od Królestwa Polskiego, zachowaniem się Dumi wobec tego projektu, różnicę w rozumieniu polaków w upamiętnienie kolei Warszawsko — Wiedeńskiej, nowymi ograniczeniami języka polskiego i całym szeregami aktów, zmierzających do zupełnego ograniczenia naszych praw do życia.

Abstynencja na zjeździe petersburskim ma mieć znaczenie zasadnicze: — Udział polaków we wszelkich w Rosji podejmowanych pracach o kulturalnego współdziałania narodów słowiańskich uniemożliwiony został dopóty, dopóki przedstawiciele narodu rosyjskiego, wybrani jego głosami do parlamentu, nie dowioda, że naród ten przynajmniej innym narodom słowiańskim, żyjącym w państwie rosyjskim, przynajmniej to najprostsze, podstawowe prawo, jakim jest prawo do bytu i rozwoju własnej kultury.

Tak wygląda zasadniczo uzupełnienie faktu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we czwartek św. Polikarpa B., węd. now. st. — św. Jana z Maty; jutro św. Jana Złotoustego B., węd. now. st. — Apolonii P.

S Z K O L Y.

O szkole pomologicznej. Dziś ma się odbyć posiedzenie miejskiej komisji oświatowej, dla omówienia projektu staraj o uzyskanie od ministerjum rolnictwa subwencji na wzniesienie budynków dla szkoły ogrodniczej pod kierunkiem p. Pawłowicza, znajdujących się w majątku miejskim Leoniszczach.

SPRAWY MIEJSKIE.

Materiały wybuchowe w śródmieściu. W domu miejskim, przy zaułku Lidzkiem położonym jak wiadomo, w dzielnicy bardzo ciasnej, mieszczą się koszary wojskowe i cekiaw, w którym się przechowuje ładunki karabinowe. Rzecz oczywista, że dla materiałów wybuchowych w śródmieściu nie powinno być miejsca. Komisja finansowa, rozpoznając budżet miejski, wyraziła życzenie, ażeby cełkusz czempredcy wyrugowano z pomienionego domu miejskiego dalej za miasto.

Badania techniczno-archeologiczne. Inż. E. Szenfeld zajął się obecnie wobec licznych protestów, zgłoszonych przez Towarzystwa naukowe i osoby prywatne, dokładnym zbadaniem sprawy, o ile urządzenie wieży ciśnieniowej może się przyczynić do naruszenia całości góry Zamkowej, jako zabytku historycznego.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

Nowy tygodnik polski. P. Lucja Romaszkiwiczówna otrzymała pozwolenie na wydawnictwo i redagowanie nowego tygodnika w języku polskim, p. n. „Kuznica“.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Z teatru polskiego. Dziś dopięta farsa trzyaktowa, grana z ogromnym powodzeniem na dwóch scenach jednocześnie w Warszawie „Rodzina Kohnów“. Sztuka otrzymuje staranną reżyserję, wystawę i opracowanie, a przedstawiciele roli głównych są najlepsze sily naszej sceny z pp. Puchniewska, Czeczowska, Strycharskim, Kinderem na czele. Sztukę wystawia P. Ryll, grając przytem rolę Maurycego Kohna.

Żuro na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum pierwszego „Tajfun“, sztuka z życia japończyków w Paryżu. W sobotę premiera czteroaktowej sztuki Kisielewskiego „Karykaty“.

W pełnych próbach pod kierunkiem reżysera Pawłowskiego doskonała sztuka „Chłuba naszego miasta“.

Z „Lutni“. Benefis reżysera sekcji lit.-dramatycznej Antoniego Kliszewskiego odbędzie się w sobotę, dnia 28 stycznia (10 lutego). Od dłuższego czasu na to przedstawienie przygotowywana jest krotoczwila szlacheczka z XVIII wieku A. Orłowskiego, p. t.: „Protest Strużkowskiego“, która wystawiona będzie z wielką starannością. Benefisant wystąpi w roli burgrabiego Chrapkiego. Sztukę poprzedzi prelekcja literacka p. Wierzyńskiego.

Bilety nabywać można codziennie 7—9 w kancelarii „Lutni“. Od przyszłej niedzieli rozpoczynają się próby z fragmentów „Irydiona“ Z. Kraszińskiego; utwor ten ukaze się 19 lutego (3 marca).

Z A B A W Y.

Wieczór na przytulisko dla nieuleczalnych chorych. (ft.). Społeczeństwo nasze nie dostatecznie, zdaje się, ocenia potrzebę i użyteczność przytuliska dla nieuleczalnych chorych. Wieczór, z którego grosz miał iść na utrzymanie i rozszerzenie zakładu, nie zgrupował tej liczby osób, którą chciałoby się widzieć na sali. Tylko inteligencja miejska dopisała należyte, natomiast mało przybyło wsi i tych warstw, które, nie dai Boże, jutro zapukać mogą do bramy przytuliska. Szanowny organizator wieczoru i prezes przytuliska, ks. kanonik Czerniawski, jest jednakże pełen gorącej wiary, że Wilno nie dopuści do upadku instytucji i do szczytłego funduszu, uzyskanego z wieczoru dodacą będzie stałe grosz ofiary.

Tym, którzy nie zapomnieli o przy-

tułisku urozmaico wieczór bardzo miłe i artystycznie. P. Sczazanka, która jako pianistka dała się już poznać publiczności wileńskiej, wykonała szereg utworów z cełkującą je, jak zawsze, wysoka kultura muzyczna. Art. dram. p. Podgórska wystąpiła w charakterze deklamatorki. Lwiał część wieczoru zajęła komedia p. t. „Ciemna plama“, w teatrze ciesząca się należnym powodzeniem.

Przy rozpatrywaniu etatu znowu wypływa sprawa biura statystycznego. — Na razie opuściliśmy tę pozycję — wyjaśnia p. Chrzastowski — bo nie było kredytu. Obecnie powstały pewne pozostałości finansowe — środki znajdując się, więc po załatwieniu się z obecnym budżetem, dodatkowo wniesiemy kwestje biura.

Przy rozpatrywaniu etatu znowu wypływa sprawa biura statystycznego. — Na razie opuściliśmy tę pozycję — wyjaśnia p. Chrzastowski — bo nie było kredytu. Obecnie powstały pewne pozostałości finansowe — środki znajdując się, więc po załatwieniu się z obecnym budżetem, dodatkowo wniesiemy kwestje biura.

Bardziej ożywioną dyskusję wywołał projekt komisji finansowej, domagający się zredukowania wniesionego przez zarząd sumy rb. 3600 na dokończenie prac szacunkowych. Komisja finansowa zredukowała tę sumę do rb. 2000.

W świetle wyjaśnień, danych przez zarząd oraz przez członków komisji szacunkowej, okazało się, że pozostała jeszcze najważniejsza część pracy biurowej: wpisanie do katastrów sum podatkowych. Pracy tej, zdaniem radnych J. Święcieckiego, K. Prószyńskiego i innych nie można pozostawić byle jakiemu dokończeniu; potrzeba tu ludzi dostatecznie poinformowanych i w dostatecznej ilości. Rada utrzymała sumę rb. 3500, poczem zamknięto pierwszą część posiedzenia.

Prezydent Chrzastowski zagaja następnę posiedzenie o godz. 7 m. 30, rozpoczynając debaty od sprawy restauracji koszar, lecz w ciągu kwadransu nie slychać co kto mówi, gdyż u stołu radzieckiego nie skończono jeszcze prywatnych rozmów... Po jakimś czasie jednak uspokojają się i slyszymy dyskusję nad rozmaitymi drobiazami z kosztorysu remontowego. Wedle kosztorysu całkowita suma na rachunek kwaterek wynosi rb. 127,803 k. 40.

Na ile restaurowania starych koszar wywylała się dyskusja, zasądzić może, o ile chodzi o wartość remontowania walejących się budowli, a nie przewlekła. Referat zarządu proponuje na remont rb. 19,727 k. 82, co też zostało uchwalone.

Przy rozpatrywaniu spraw budowlanych, odczytano referat inż. W. Cywińskiego w sprawie reorganizacji oddziału techniczno-budowlanego a mianowicie powiększenia personelu o jednego budowniczego, geometrę i sekretarza, bez czego działanie pracy zwiększającej się bezustanku jest absolutnie wyłączone.

Kwestja poruszona przez p. Cywińskiego, jako bardzo obszerna wywołała szereg uwag i komentarzy, skierowanych bezustanku dyskusję na tory t. zw. „ogólne“.

Po bardzo długo przebiegniętych debatach, przyjęto wnioski p. Cywińskiego jednogłośnie.

Przy rozpatrywaniu etatów komisji powstaje wniosek bonifikowania członków komisji sanitarnej (jednej z paru załadowanych niepłatnych) kosztów rozjazdów. Dr. Ulanow uważa, że w charakterze odwetu byłby skompromitowany za opłacanie go jako członka komisji sanitarnej! Sprawę odczonow.

Komisje otrzymują: 5 członków kom. rewizyjnej po rb. 500; prezes kom. elektrycznej — wodziogojno — rb. 1000 i 2 członków po 500; 3 członków kom. finansowej po rb. 500; 4 członków kom. budowlanej po rb. 500.

Z powodu debat nad dodatkami do pensji dla jednego z urzędników biurowych, prezydent zwraca uwagę na niewłaściwość mieszania się rady do spraw, leżących wyłącznie w granicach kompetencji zarządu.

Sprawa kasy emerytalnej, jak wyjaśnia prezydent, była przedmiotem kilkakrotnych narad zarządu, rad i komisji, ale jakoś nie wcieliła

się w czyn. M. iasto tymczasem pewną część kapitału wnos i jest już prawie 11,000 rb., które są pozostałościami jako fundament przyszłej kasy. Mimochoć powstaje sprawa procentów, do odliczania do owej kasy. Różni różne proponują procenty, dając za przykład różne instytucje. Więc 5 — 6, a nawet 8 proc.!

Sprawa biura statystycznego została wniesiona poza porządkiem dziennym.

Prezydent komunikuje, że p. W. Dworzaczek, jako kierownik biura szacunkowego i powołany do spełnienia obowiązków sekretarza komisji specjalnie wydelegowany do zorganizowania biura złożył obszerny referat, co do którego komisja przysłała do wniosku, że na początku należy zająć się tylko kilkoma działami z ogólnego planu przedstawionego przez p. Dworzaczka. W następstwie, zarząd miasta wniosł, aby na początek zorganizować biuro, złożone z kierownika (rb. 1200), jego pomoćnika (rb. 600) i kancelisty (rb. 360). Dodawaj jeszcze do tego pewną sumę na druki, publikacje etc, wypada suma proponowana przez zarząd w ilości rb. 2,160.

Rada przyjęła wniosek.

(D. N.).

Reforma ordynacji wyborczej dla miasta Mińska, o co kołocą bezustanku nacjonalisci w celu ograniczenia praw polaków, została (wedle informacji „Odeskich Nowosti“) przez Kokowcowa i Makarowa zamieniona jakoby na tej zasadzie, że przy wprowadzaniu systemu kurjalnego trzeba byłoby zrobić z żydami, a tych na razie do urny wyborczej dopuszczać nie można.

Nowe koleje. Mieszkańcy Międzyzrzyń, zwłaszcza na południe od Mińska są wielce zainteresowani bliższymi jakoby uruczywieniem się projektu kolei Bobrujskiej — Hłusk, oraz Urzeczce — Sluck.

„S. Z. Tel.“ dowiaduje się, że krowki zmarłego niedawno w Szawlach manjoranta ks. Felicjana Pacewicza wyłożyły sprawę sądową o nieważność testamentu. S. p. ks. Pacewicz legował 10,000 rb. w gotówce i dom z ogrodem w Szawlach na rzecz szawelskiego kościoła, zapisując swym krewnym jedynie ruchomości swoja.

Jurborg, pow. rosiński.

Urząd gubernialny do spraw stowarzyszeń zarejestrował rz. katol. t-wo dobroczynności w Jurborgu.

Ponieważ.

Two kobiety-litwinki założyły w Poniawie przedsiębiorstwo i fabrykę trykotową, do których sprowadzono kilka kierowniczek z zagranicy. Pierwsza na Litwie fabryka tego rodzaju ma wyrabiać ubranie, obuwie i t. p. anwet z przędzy, dostarczanej przez osoby dające obsiatunki.

Mozyrz.

Mozyrska Komisja urzędów rolnych czyni starania o przejazd bezpłatny dla 11 rodzin włościańskich z pow. mozyrskiego, emigrujących na grunt rządowe w pow. chabarowski, obwodzie Nadmorskim.

Dyneburg (kor. w.).

Na posiedzeniu Rady miejskiej 12 (25) b. m. po rozważeniu dwóch ofert angielskiej Spodena i inżyniera rosyjskiego Wasiliewa, w sprawie budowy tramwajów elektrycznych, oddano pierwszeństwo ofercie Spodena, proponującej warunki dogodniejsze. Rada zażądała od przedsiębiorcy, by już w przyszłym roku linja tramwajowa poleczyła miasto z letniskiem Stropeńsk, odległym od śródmieścia o 8 wiorst. Pociągowość ta o letnisko podchodzi z tąd, że znaczna liczba radnych posiada w niem swe wille.

Dla kilkudziesięciu zamożnych o sob tramwaj będzie czynny tylko w ciągu trzech letnich miesięcy, zaś dziewięć miesięcy tramwaj nie tylko nie będzie funkcjonował, lecz nawet będzie potrzebował wielkiego nakładu na pilnowanie go od kradzieży.

Na 1912 rok ogłoszono spis 37 firm handlowych, w tej liczbie 7 chłeskiej i 30 żydowskich. O bok tekstu rosyjskiego umieszczył tekst polski tylko firmy: magazyn galarnteryjny Słowackiego i pracownia gorselów Kozłowski. Tekst polski w swoich ogłoszeniach nie podał polacy szewc Galster, krawiec Wewer i biuro pogrzebowe Bajki.

Z.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Posiedzenie rady miejskiej (c. d.). Na posiedzeniu pierwszym dokończono rozpatrywanie budżetu

KAZIMIERZ PRZEWÓDZIMAJER.

Koniec epopei Napoleońskiej.

Każę powiedzieć, że jeżeli okoliczności pozwolą, zaprasza cesarza Aleksandra na śniadanie u obopólnych forpcz, albowiem jeszcze się można porozumieć i nie przelewać krwi setek tysięcy ludzi, ponieważ dwaj cesarze nie zgadzają się co do koloru wstążki, parce que nous ne sommes pas d'accord sur la couleur d'un ruban. Lecz wielka armja, la Grande Armée, opuściła Drezno, Bonaparte, który był zdolnym do największych czynów i największych błędów pomiędzy wielkimi, ludzi się o wiele za długo sojuszem i przyjaźnią z Rosją. Tam już w sierpniu 1810 roku, w rok po Wagram, postanowiono wojnę zaczepną przeciw Bonapartemu, której przygotowanie dojrzyć miało pod płaszczem przyjaźni monarchów. Władza i państwo Bonapartego zanadto się rozrosły, klęski pod Austerlitz, Eylau, Frydlandem zanadto tkwiły w pamięci. Wielkie Księstwo Warszawskie z 1715 mil kwadratów i dwóch milionów mieszkańców, wzrosło po Wagramie do 2,700 mil i trzech i pół miliona ludności; budżet wojenny trzynastu milionów z 1807 roku dzwignął się do czterdziestu milionów w 1810, przewidywano go na pięćdziesiąt milionów na rok następny, co się też stało. Siła zbrojna trzydziestotysięczna podwoiła się.

Z cudownymi mirażami na oczach pojechał przyjaciel cesarza Aleksandra, książę Adam Czartoryski, z Petersburga do księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie.

Napoleona w Paryżu reorganizował swoją armję, o której pisał francuz, baron Bignon:

„Chłop polski jest żywy, inteligentny, odważny. Nigdzie, może nie wyjmując nawet i Francji, człowiek od pluga nie staje się tak prędko żołnierzem. Gdzieindziej rzemiosło wojskowe nagina charakter do biernego posłuszeństwa i przygotowywa bardzo często narzędzie w rękę rozkazodawców. Tu rzemiosło to było terminatorowy ewylizacji“.

Potem Napoleon powiódł nad Niemen trzysta pięćdziesiąt tysięcy francuzów i trzysta dwadzieścia pięć tysięcy cudzoziemców, z tysiąc trzystu dwudziestu siedmiu armatami, materiałem 500 pontonów do budowy sześciu mostów, olbrzymim parkiem oblężniczym i stu pięćdziesięciu tysiącami koni. Przez Toruń, Gdańsk, Królewiec maszerował nad Niemen — już zdradzony. Już poseł pruski Kaesebeck, z polecenia króla Fryderyka Wilhelma, zapewnił w Petersburgu, że działanie wojenne poddanego marszałkowi Macdonaldowi, dowódcy pruskiego korpusu Yorka, będzie tylko pozorne. Już ambasador austriacki w Petersburgu, Lebeltern, z polecenia cesarza Franciszka II-go uspokoił, że rola korpusu austriackiego księcia Schwarzenberga będzie równoważną z rolą korpusu rosyjskiego księcia Galicyna w 1809 roku w Galicji. Nim Napoleon zastąpił granicę Rosji, nim pierwszy strzał padł, zdradzony był poza, w tyle, po bokach armji ugrupowane, były obec i nieprzyjaciele Francji elementy.

Naprawdę wojskowi zadawali sobie pytanie, dlaczego tam właśnie umieszkał tego rodzaju aliantów, jak austriacy i prusacy, dołączając do nich westfalczyków, bawarów, saszów, zamiast wpośródować te korpusy między te wojska, których mógł być pewien? Czy przypuszczał, że jest to obojętne, bo skończy się na przygotowaniaach wojennych, bo sam ich widok zastraszy, Rosję pocięszy zawsze pokój i wojny, której chciał i nie chciał równocześnie, nie będzie; czy sądził, że zastąpią mu dro-

gę u granicy, zwycięży swoją środkową armję od zola i wówczas natychmiast o pokój go poproszą; czy wniemał, że pochód jego napród będzie tak szybki, a tak tryumfalny, że boznych i tylnych obozów nie będzie trzeba brać w rachubę, mając, nota bene, poza niemi około pół miliona rezerwy, powtórne, olśniane zwycięstwami, nie będą one ani dość śmiałe, ani skłonne do czegokolwiek poza ślepym posłuszeństwem jego woli i rozkazom?

Naówczas w Petersburgu przeistoczono postanowioną w 1810 roku plan ofensywny w defensywny. Radę, która sam Napoleon dał Franciszkowi II w 1805 r. na polu Austerlitzu, powtórzyli w 1812 r. Aleksandrowi I-mu angiely. Pustynię i zgłiszczą radził rzucić między armje rosyjską i armję napoleońską general Barklay do Tolly; szybkość i zuchwałstwo ruchów armji napoleońskiej zwrócić przeciw niemu. Im szybciej, im zuchwalej będzie szedł napród, tem prędzej odetnie się od podstaw i zasobów, napotykać przed sobą pustynię i zgłiszczą. Należy liczyć na spoiwość armji rosyjskiej w przeciwnieństwie do konglomeratu francuskiego i klimat. Należy unikąć batalji, ale nękać, niepokoić, demoralizować, wycieńczać i osłabiać armję przez otoczenie jej chmurami kozaków, baszkirów i kalmuków, napastniczych jak wilki i lotnych, jak wiatr. Należy czekać, aż by mimo olbrzymich zapasów, mimo organizacyjnego geniuszu Napoleona i niesłychanych jego przygotowań i środków na to, Wielka Armja, La Grande Armée, trudami i niedostatkami zdziesiątkowana, stopniała od chorób, dezertacji i śmierci na polu walk, zmożona i sparalizowana mrozem, stanie się strawą kul działowych, ofiarą karabinów i bagnatów i lupem regularnych wojsk Rosji.

Tak utopił miano armję, licząc, że nie dojdzie ona dalej, niż do ujścia Driyny do Dźwiny, gdzie miasteczko Driysa miało się stać obozem oszańcowanym i kresem pochodu „dwudziestu pięciu narodów“. Kampanja ta obronna, miała być wzorowana na akcji Wellingtona

przeciw Massenie w Portugalji, akcji zwycięskiej, podobnie, jak sposób wojowania Napoleona można było porównać do sposobem prowadzenia wojen przez Cezara.

Wiódł Napoleon dwadzieścia korpusów. Niemiercielną starą gwardję prowadził książę Gdansk, marszałek Lefebre; młodą książę Treviso, Mortier; konną książę Istrij, marszałek Bessieres — trzydzieści sześć tysięcy ludzi. W dywizji generała Clapardę maszerowały trzy przybyłe z Hiszpanji pulki Legji Nadwiślańskiej.

Książę Auerstaedt i Eckmühl marszałek Davoust, może obok Massény i Moreau największy wódz ze współczesnych Napoleonowi, wiódł korpus pierwszy, sześćdziesiąt siedem tysięcy ludzi; książę Reggio, marszałek Oudinot korpus drugi ludzi trzydzieści osiem tysięcy; książę Elchingen, a później Moskwy, „najwaleczniejszy z walecznych“ le brave des braves, marszałek Ney, trzydzieści siedem tysięcy, korpus trzeci; Eugenjusz Beauharnais, wice-król włoski korpus czwarty ludzi czterdzięci dwa tysiące; Poniatowski Józef, książę i później marszałek Francji, korpus piąty, trzydzieści sześć tysięcy ludzi; general hrabia Gouvion-Saint-Cyr wiódł korpus szósty, ludzi dwadzieścia pięć tysięcy; general Westfalij, Hieronim Bonaparte, korpus osmy, dziewięćnaście tysięcy ludzi; marszałek Victor książę Bellune prowadził dwadzieścia tysięcy ludzi w korpusie dziewiatym; dziesiąty korpus marszałka Macdonalda, księcia Tarentu, liczył trzydzieści dwa tysiące ludzi; jedenasty wiódł książę Castiglione marszałek Augeran, tysięcy ludzi pięćdziesiąt. Trzydzieści tysięcy miał w korpusie austriackim książę Schwarzenberg, z zamiarem zdrady. Czterdzieci dwa tysiące koni liczył pierwszy, drugi, trzeci i czwarty korpusy rezerwy jazdy, pod wodzą generałów Nausonty, Monthourna, Grouchy i Latour-Maubourga. Dwadzieście tysięcy żołnierzy liczył pulki techniczne.

(D. O. N.)

Kraslaw, gubernia witebska (kor. wienna).

Miejscowe rz. katol. t.wo dobroczynności, liczące zaledwie czwarty rok istnienia, chyli się wiodzenie ku upadkowi. W 1909 r. liczyło 60 członków, w 1910 r. — 51, w 1911 r. miało ich zaledwie 40. Na czele stoi grono osób dobrej woli, które robi co może, lecz ogół jest obojętny. Nawet żądanie mieszkanię miejsczka nie poczynił się do obowiązków uszczelnienia się stosunkowo-drobnej 3 rub. składki. W r. 1909 do kasy t.wo wpłynęło 1,755 rub. w r. 1910 — 1,368 rub. i w r. 1911 zaledwie 1,000 rub. Na zanik rozwoju t.wo oprócz obojętności ogółu wpływają inne względy. W zeszłych latach urządzano jasełka, oraz przedstawienia amatorów. Z 7 takich przedstawień z r. 1909 uzyskano 521 rub., z 2 zaś w 1910 r. — 73 rub. W zeszłym roku z tegoż źródła nie mogło wpłynąć do kasy t.wo, gdyż przedstawienie wcale nie było, ponieważ zastępca gubernatora witebskiego odmówił swego pozwolenia na urządzenie jasełek, powołując się na niezachowanie jakichś formalności, jak naprz., że program jasełek był podpisany przez zarząd warszawską, nie zaś petersburską. Zaohydzi obawa dobrowoli-go samkniecia t.wo, co ze względu na niedzę, panującą wśród ludności katolickiej miejsczka, byłoby faktem przyzwiąbiającym.

Ziemstwo dyneburskie projektuje urządzenie w naszym powiecie telefonów w Dyneburze, Liksniu, Liwoniach, Kolubiu, Krejburgu, Wyskach, Danzynie, Izabielnie, Malinowie i Kraslawiu. Wszystkie to miejscowości są już połączone telegrafami, tego więc powodu kosztu urządzenia telefonów niepodobna do 15,500 rub. Z telefonu ziemskiego obok właściwych urzędów korzystać będą też osoby prywatne za opłatą 15 kop. za 3 min. rozmowy.

Z Rusi.

Aresztowanie agenta „ochrony”. W Kijowie aresztowano dawno poszukiwanego przez policję niejakiego Franciszka Pawłaka. Przez rewizję znaleziono u niego wycieczki, wydane „ochrony” na udział w „ochronie” podziemnej ukraińskiej w Kijowie.

Aresztowanie podpułk. Kulabki. Jak wiadomo z telegramu wczorajszego aresztowany został słynny naczelnik „ochrony” kijowski, Kulabko, który któregoś razu zabił Stolypina „Wieczernieje Wremia” pisze, że gdy wyznaczono zostało śledztwo działalności Kulabki w każdej galezi, którą kierował, członek rewizji sen. Trusiewicza, wiceprokurator Busło, zainteresował się wydatkami sen. jakie oddawano do rozporządzenia Kulabki na cele ochrony politycznej w całym kraju południowo-zachodnim. Przy bliższym przegladzie Busło spostrzegł znaczne nadużycia. Poważne sumy, wydane przez Kulabkę, nie były zaciekawienie do tajnych rejestrów. Zapytany o nie na śledztwie Kulabko odpowiedział, że użyte zostały na cele, których wyjątki mu nie wolno. Argumentem ten nie przekonał jednakże sen. Trusiewicza i mające niezbita dowody rozprawy sumy państwowych, polecił aresztowanie Kulabki. Natomiast sprawa oddania Kulabki pod sąd, jako naczelnika „ochrony” kijowskiej, przy którym Bogrow zabił Stolypina, do 22 lutego (4 lutego) była nie wyjaśniona. Do nierozróżnienia, złożony przez Trusiewicza w Carskim Siole, ostatecznie zadecydował o losach Kulabki.

Kulabko obecnie w chwili oddania Kulabki pod sąd, misja sen. Trusiewicza została zakończona.

Z Królestwa.

Teatr rosyjski w Warszawie. Przez kilka miesięcy w jednym z teatrów warszawskich dawała przedstawienia trupa rosyjska. Sala, a z nią kasa, cierpiały na pustki chronicznie.

Ostatnimi czasy położenie aktorów pomienionej trupy stało się krytyczne, nie mieli za co żyć w Warszawie i co więcej, nie mieli za co wyjechać. Wskutek starań, poczynionych przez rodziców trupy rosyjskiej, kasa warszawskich teatrów rządowych pospieszyła im z pomocą, i w tych dniach każdemu z członków owej trupy rosyjskiej, wyszczególniając im własnych funduszy po 100 rub. pięćnaście na powrót do Moskwy.

Z przemysłu polskiego. W tych dniach puszczony został w Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej trzeci wielki piec do wytopiania surowca o wydźwignięciu 6,000 pudów na dobę.

Zjazd aptekarzy. Tow. aptekarzy m. Łodzi, jak donosi „Warsz. Dziennik” wszczeto staranie o pozwolenie na zwolnienie w Łodzi w maju r. b. zjazdu aptekarzy Królestwa Polskiego.

700-ty przedstawienie „Haliki”. W tych dniach na scenie warszawskiej wystawiono po 50 latach stalego tryumfowania się na repertuarze operowym po raz 700-ty niemiernielną „Halikę” Stanisława Moniuszki. Dla dowiedzenia uroczystości rolę Jantki śpiewał znakomity interpretator tej roli „Haliki” poprzedzając serenade „Verbum nobile” odpiewaną przez wszystkich solistów chórzystów, przed ustawionym wśród zieleni, biurkiem Moniuszki.

Z sa kordonu.

„Polskie Tow. Statystyczne”. Z inicjatywy jednego z wybitnych publicystów organizuje się w Krakowie „Polskie Tow. Statystyczne”. Nowa instytucja Polska podjęła badania statystyczne stosunków gospodarczych i społecznych wszystkich ziem polskich, w szczególności w tym celu wyznaczono w Krakowie, Biuro do wydawania wszelkich prac monograficznych i przedruków, których brak niemiernie obecnie daje się odczuwać przy orientacji w najrozmaitszych zagadnieniach życia społecznego. Poza tem, w miarę sił i środków, Biuro statystyczne krakowskie ma zamiar organizować oddzielne Biuro do badań lokalnych. Nowa instytucja żywo zainteresowała się galicyjskie władze publiczne i przyczyniły się

świą pomocno do rozpoczęcia działalności pożytecznej tej instytucji.

Strasna zbrodnia. W jednym z hoteli krakowskich stała przed paru dniami kobieta, która zameldowała się jako Apolonia Chrobotowa z Królestwa Polskiego. Była ona w towarzystwie dziewczynki. Po jej wyjeździe znaleziono w piecu uduszone i spalane zwłoki dziecka.

Samobójstwo. Przy ul. Działych w Łwowie, kierownik szkoły im. Konarskiego, Jan Fall, skończył z 2 piętrem. Desperat, który w szpitalu umarł, obawiał się podobno chorobliwie operacji, której się miał niebawem poddać.

W ręce polskie. Obywatel ziemski, Stanisław Bienatowski, nabył od jednego z niemieckich banków w Berlinie dobra rycerskie Słężce na Kaszubach, obszaru 1,700 morgów magdeburskich, za pół miliona marek.

Zwycięstwo kandydata polskiego. Przy wyborze ścieżniejszym w okręgu Opole — Piszczyna — Rybnik zwyciężył, jak było do przewidzenia, kandydat polski, ks. Pośpiech, otrzymawszy 17,473 głosy.

Z Rosji

Niedozwolony wyjazd zagranicę. Ministerjum spraw wewnętrznych rozkazało do gubernatorów i naczelników miast okólnik z listą nazwisk osób, którym zakazany jest wyjazd za granicę. Na „indeksie” znalazło się kilku młodych prawosławnych, którym, jak pisze „Wieczernieje Wremia”, nie pozwolono na wyjazd z powodu niemoralnego ich zachowywania się zagranicą.

Czy Hermogenes dobrowolnie opuścił Petersburg? „Now. Wremia” i inne pisma tego pokroju pisaly, że arcybiskup Hermogenes dobrowolnie opuścił Petersburg. W „Rieczu” jeden z ostatnich, który składał wizyte Hermogenesowi, opisuje przygotowywanie się do drogi Hermogenesa. W mieszkaniu zastał on kilku „łych panów”, śpiewców i dwóch komisarzy policyj. Gdy biskup Hermogenes opóźniał wyjście do autobusu, jeden z urzędników z outalocia zbliżył się do Hermogenesa i coś mu szepnął na ucho. Hermogenes natychmiast pozegnał się z obecnymi i wyszedł z mieszkania.

Z tego należałoby wnioskować, że wyjazd władcy był niezupełnie dobrowolny.

Rewizja uniwersytetu odeskiego. „Riecz” otrzymuje wiadomość, że ministerjum oświaty wyznaczyło rewizję gospodarki zarządu uniwersytetu odeskiego. Stan funduszy w tym uniwersytecie jest tak opłakany, że w senacie bieżącym rada profesorów pozbawiona jest możności korzystania z pism i dzieł naukowych, gdyż niema pieniędzy na zakupno książek i prenumerat.

Celam uniknięcia nieporozumień zawiadamiamy Sz. Prenumeratorów, że z dn. 1-yra lutego przerywamy wystąpienie „Kurjera Litwskiego”, tym prenumeratorem, którzy nie wnieśli opłaty za kwartał 1-szy 1912 roku.

Wydawnictwo „Kurjera Litwskiego”.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA dnia 25 b. m. (7 lutego).

(T. A. P.)

Przewodniczy Akimow. Po przyjęciu kilku drobnych projektów, Rada przystępuje do obrad nad projektem wprowadzenia

nauczania powszechnego.

Referent Szwarz popiera opinię większości komisji, w zasadzie zgadzającej się na projekt Dumy, ale pragnącej zwiększenia w ciągu 10 lat kredytu na potrzeby nauczania elementarnego nie o 10, lecz o 9 mil. rub. Projekt już dwa razy był rozważany przez specjalną komisję i znów wywołał szereg odrębnych zdań. Ten brak zaufania tłumaczy się zapewne błędami pierwotnej konstrukcji projektu i pewnymi niedomowieniami. W dyskusji Dumy i Rady Państwa w maju r. ub. wątpliwości budził charakter finansowania całego przedsięwzięcia i nie tyle fikscja poważnych asygnowań w ciągu całego szeregu lat, ile system perodycznych dodatków do pensji nauczycieli. Opinia większości wcale nie potrąca interesów szkół cerkiewno-parafjalnych, mniejszość zaś, broniąc tych szkół, wiodzenie obawia się, iż brak wzianki o nich w projekcie utrudni zdobycie asygnowań na te szkoły.

Zwierzeń popiera zdanie mniejszości komisji. Występuje on przeciw fikscji kredytów i dowodzi, że nie można ignorować szkół cerkiewno-parafjalnych, nie można im odzwiaznie asygnować.

Hr. Uwarow również popiera opinię mniejszości i dowodzi dużego znaczenia szkół cerkiewno-parafjalnych dla ziemstw, które w wielu wypadkach okazywały im swoje poparcie, a nawet nieraz oddawały swe szkoły zarządowi duchownemu.

Prezes Rady ministrów, Przewodniczkim Radą, powinna orzec, czy jest za fikscją kredytów, czy też przeciw niej. Bez zdecydowania tej sprawy zbyt będzie do dowodzenia obydwu stron. Myśl o szkodliwości fikscji rozwinięta została w odrębnym zdaniu przez Szczytowa i dlatego Kokowcow roztrząsa głównie tego dowodzenia. Ustalenie wydatków na długi szereg lat rzeczywiście nie odpowiada prawidłowej gospodarce państwowej, ale życie nie raz zmusza do robienia ustępstw od teorii. W rzeczywistości bowiem przy sporządzaniu budżetu rocznego już się stosuje fikscję, w asygnowaniach na budowę kolei Amurskiej i drugiego toru Syberyjskiej instytucje prawodawcze zastosowały fikscję na dłuższy jeszcze termin. Dlatego też minister, opowiadając się za fikscją, bynajmniej nie przeczy samemu sobie. Przytem sprawa omawiana jest tak dionym dla życia państwowego, iż nie mo-

Revolucja w Chinach.

(T. A. P.)

Kuldza. Rewolucjonisci okazują energiczną działalność, werbuja ochotników, kupcy chińscy gromadnie opuszczają miasto lub oddają towary na przechowanie do składów towarzystwa rosyjskiego.

Tokjo. Gazety miejscowe zaznaczają, że Ameryka przedewszystkiem zwróciła się do Niemiec w sprawie koncesji mocarstw obcych w Chinach. Sekretarz Sun-jat-sena zakomunikował, że Sun-jat-sen traktuje z Ameryką o pożyczkę 100 milionów dolarów, o ile się urzeczywistni republika.

Pekia. Organ urzędowy oskarża rosjan o pomoc Mongołom podczas

napadu na Luburfu, żądając protestu przeciwko pogwałceniu neutralności.

Pekin. Główny naczelnik sztabu Siuecz-zi-czau otrzymał dymisję. Juanszykaj otrzymał mnóstwo telegramów z powodu nominacji różnych nowych osób na stanowiska wojskowe i cywilne. Gwardia cesarska ma być wysłana do letniej rezydencji dworu.

Mukden. Czynione są przygotowania do obrony miasta. Człtu. Wyładowało z transporterów 30 wiozów do podłynieły trzy barki z wojskiem.

Szanghaj. Według pogłosek, Sun-jat-sen telegraficznie zaproponował Juanszykajowi długotrwałe zawieszenie broni. Tańszój i Utin-fan powrócił z Nankinu. Oczekiwane jest zawarcie pokoju. Niektóre punkty porozumienia jeszcze nie zostały ustalone, ale to już kwestia czasu.

Pekin. Wskutek wybuchu na linii Szanghaj — Hui — Mukden w odległości 20 wiorst na północ od Szanghaju zawałił się most kolejowy. Wiele osób zabitych i ranionych.

Kiahta. Według rozporządzenia z Urgi, liczba straży mongolskiej w posterunkach granicznych na granicy rosyjskiej zostaje zmniejszona.

Szanghaj. Ceny srebra szybko idą w górę. Dolar meksykański upada w cenie.

Skąd pochodzi imię Maggi? Z kraju, „gdzie wiecznie kwitną cytryny” — tak brzmi odpowiedź. Rzeczywiście Juljus Maggi, wyznawca słynnych produktów Maggi, z pomiędzy których bulion Maggi'ego w naszym kraju pozyskał sobie wielu przyjaciół, był synem przemysłowca włoskiego, który przesiadł się z Włoch do Szwajcjarji, w której posiadał kilka młynów zbożowych. Syn zaś jego już w 30-tych latach przeszłego stulecia postawił swój przemysł na szerszej stopie i rozpoczął fabrykację wyrobów spożywczych wozle. Po różnych studiach i próbach wynaleziono te środki kuchenne, znane dziś w każdym domostwie, które pod marką ochronną „krzyż-gwiazda” poniosły nazwisko Maggi'ego przez cały świat.

Przewodniczy Rodzianko. W dalszym ciągu toczą się obrady nad sprawozdaniem w kwestji wykonania budżetu z r. 1908.

Kontroler państwowy. Prawo, wkladajace na kontrolę państwową obowiązek sporządzenia sprawozdań o wykonaniu budżetu, nie określilo formy i szczegółów. Forma opracowania została stopniowo, zgodnie ze wskazywaniami i zyczeniami instytucji prawodawczych, przyezem zakres sprawozdań stale się zwiększał. Obecnie sprawozdanie przedstawia dwa grube tomy z pokazaniem memoriałem i wielu materiałami, dającymi wyjaśnienia w różnych dziedzinach budżetu. W memoriale zamieszczony został przeglad najważniejszych operacji gospodarczych. Szczegółne zaś znaczenie mają przytoczone w sprawozdaniu dane, dające możność ścisłego określenia — w związku z rezultatami wykonania budżetu — określenia wysokości wolnej gotowizny, która rozporządza kasa państwa.

Przechodząc do dezyderatów komisji, kontroler państwowy podkreśla, iż obecne sprawozdanie ma głównie charakter sprawozdania buchalteryjnego, które jest materiałem dla oznaczenia wysokości preliminarzy i żądanych przez dykasterje kredytów w związku z faktycznie dokonanymi w ubiegłym okresie budżetowym wydatkami. Takie sprawozdanie nie zawiera rezultatów rewizji, polegającej na stwierdzeniu legalności lub niedokonywania wydatków i prawidłowości wykonania budżetu. Takie właśnie sprawozdanie rewizyjne nie zostało sporządzone i ani prawo nie obowiązuje do sporządzenia go, ani też praktyka nie dała sposobów jego układania. Naturalnie, sprawozdanie rewizyjne może być zrobione, ale trzeba przygotować do tego organ centralnej kontroli. Wszakże wobec trudności technicznych, sprawozdanie takie nie może być wcześniej gotowe, jak w końcu trzeciego roku po roku sprawozdawczym. Wogóle sprawa ta wymaga dokładnego opracowania, nie napotka jednak na przeszkodę ze strony kontroli państwowej.

Co się tyczy wyrażonego przez komisję zyczenia, aby przejrane zostały przepisy z 1862 r. o sporządzeniu budżetu, to przejrzenie to przewidziane było już w r. 1906, jednocześnie z wydaniem przepisów budżetowych z dn. 8 (21) marca, ale sprawa ta nie posunęła się naprzód wobec poruszenia przez Dumę sprawy częściowego przejrzenia praw budżetowych z r. 1906. Kwestja reformy kontroli państwowej jest w ścisłym związku z ustawą rewizyjną, która ścisłe określi prawa instytucji kontroli. Wkrótce ustawa rewizyjna będzie rozważana w trybie prawodawczym.

Co się tyczy rozważania sprawozdania kontroli państwowej, nieregulowanego dotąd żadnymi przepisami, to naturalnie podane jest ustalenie jakiegoś porządku, ale sprawa ta jest skomplikowana i wymaga wszechstronnego rozpatrzenia, podobnie jak i określenie następstwa niezatwierdzenia przez instytucje prawodawcze wydatków, dokonanych według budżetu i poza budżetem.

Sawieljew (k. d.) szczegółowo omawia nieprawidłowości wydatkowania na nadzwyczajne potrzeby z funduszu 10-miljonowego i wyraża nadzieję, że uwagi komisji będą wzięte w rachubę.

Jeropkin (paźdz.). Sprawozdanie kontroli państwowej nie zawiera rezultatów dogładania nad legalnością i prawidłowością wykonania

budżetu. Kontrola państwowa uważa za swe zadanie wyłącznie zbilansowanie nie zrewidowanego materiału, dostarczonego przez ministerja. Jest to tylko mechaniczna robota i niepodobna w niej wnioskować, jak wykonywany jest w praktyce budżet. Jeropkin również zwraca uwagę na nieprawidłowe wydatkowanie funduszu 10-miljonowego, który, niewiadomo dlaczego, uważany jest za fundusz zapasowy, z którego pokrywane są wydatki, z pominięciem ciała prawodawczego. Mówiąc o operacjach gospodarczych intendury, Jeropkin podkreśla, iż jakkolwiek skarb spłaca miljonowe nadwyżki, kontrola stwierdza, że wszystko jest w porządku.

Szngurcow (k. d.) w mowie, trwającej godzinę, podkreśla wyłącznie buchalteryjne znaczenie sprawozdania i wyraża ubolewanie, że referat komisji cierpi na brak perspektywy i na obojętność zastrzeżeń. Rewizyjna działalność kontroli w żadnym razie nie podlega kompetencji Rady ministrów, tymczasem niezależność kontroli stała się fikcją i napróżno domagamy się jej uniezależnienia. Będziecie w tym roku słyszeli o nieporządkach, rabunkach, okradaniu skarbu w zarządzie artylerji. Czy kontrola mogła była coś w tej dziedzinie wykazać? A przecież w doniosłej sprawie obrony zainteresowany jest cały kraj. Omawiając poszczególne działy, mówca widzi wszędzie samowolną gospodarkę, nie licząc się ani z prawem ani przepisami budżetowymi. Niema ani jednego zarządu, w którym nawet przy buchalteryjnym sprawozdaniu, nie można by dostrześć się bezprawnych czynności. (Okłaski lewicy).

Kowalenko I (nac.) uważa za konieczne w najbliższym czasie przejrzenie przepisów budżetowych i kasowych i szybsze opracowanie ustawy rewizyjnej, ustawy reorganizacji kontroli państwowej itd.

Dziubinski (trud.). Wydatki z budżetu dokonywane są w większości wypadków nie na potrzeby ludu, często nawet z jego szkoda. W sprawozdaniu o wydatkowaniu funduszu 10-miljonowego niemal przed każdą pozycją można znaleźć uwagę komisji o nieprawidłowości wydatku, zwłaszcza rzuca się w oczy nieprawidłowe wydatkowanie kredytów warunkowych, przyezem komisja doliczyła się takich nieprawidłowości na sumę 2 milionów. Mówca proponuje wszcząć sprawę odpowiedzialności poszczególnych osób i egzekwowania przez skarb nieprawy wydanych pieniędzy. To samo trzeba powiedzieć o kapitalach specjalnych. Duma powinna, po rozważeniu sprawozdania, wyrazić swe „votum nieufności” i zmusić rząd do oszczędniejszego szafowania pieniędzmi ludu.

Tomilow w imieniu grupy pracy składa oświadczenie, że dane o wykonaniu budżetu świadczą o zupełnej niedułości rządu do finansowego zarządzania. Dane te potwierdziły te zasady, na mocy których grupa pracy głosowała zawsze referat komisji dowodzi, że trzecia Duma ani nie jest zdolna, ani nie chce spełnić obowiązku, włożonego nań z mocy prawa rozważania, zatwierdzenia i kontroli nad braniem i wydatkowaniem funduszy ludu.

Faworskiej (paźdz.) poddaje szczegółowej krytyce gospodarke zarządu intendury i wnosi szereg dezyderatów w tej kwestji.

POSIEDZENIE WIECZORNE.

Interpelacje.

Przewodniczy Rodzianko. Rozważane jest wyjaśnienie ministra spraw wewnętrznych, złożone w odpowiedzi na interpelację o nieprawnej działalności odeskiego tymczasowego general-gubernatora, który uniemożliwił czterem profesorom wypelnienia części ich obowiązków służbowych.

Pilenko (paźdz.) motywuje następującą formułę, wyrażającą żal, że zjednoczony rząd natychmiast nie przeciwdział w trybie nadzorczym nielegalnemu postępowaniu gen. Tolmaczowa.

Nikolskiej (kadet) dowodzi, że skoro ministerjum uznało nielegalność rozporządzeń gen. Tolmaczewa, obowiązane było cofnąć te rozporządzenia. Gerasimow (kadet) widzi akt bezczynności władzy ze strony ministerjum, które nie uznało za swój obowiązek przywrócić pogwałconę prawa osób prywatnych.

Nowickij II (praw.) zupełnie podziela zapatrywanie wiceministra, że ministerjum nie mogło paraliżować działalności tymczasowego gubernatora, mianowanego w czas rewolucyjny.

W głosowaniu przyjęto formułę październikowców.

Następnie Duma przechodzi do rozważania wyjaśnień rządu na interpelację z powodu nielegalnej działalności odeskiego naczelnika miasta, gen. Tolmaczewa, podczas wyborów w 1909 r. do Dumy Państwowej.

Pilenko (paźdz.) zgłasza w imieniu frakcji październikowców następującą formułę: Biorąc pod uwagę, że podczas wyborów do Dumy Państwowej w Odesie gen. Tolmaczew popełnił cały szereg czynności nieprawnych, gwałcając wolność wyborów, co uznal wiceminister spraw wewnętrznych, Duma wskazuje na konieczność, aby na przyszłość władza centralna przedsięwzięła odpowiednie środki dla usunięcia nieprawnej działalności ze

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W Krakowie organizuje się polskie Tow. statystyczne (z sa kordonu). Na Śląsku wybrany został do parlamentu kandydat polski ks. Pośpiech (z sa kordonu).

Na Kaszubach 1,700 morgów przeszło w ręce polskie (z sa kordonu). Z Petersburga donoszą o kilku konfiskatach pism (telegr.).

Wyznaczono rewizję gospodarki uniwersytetu odeskiego (z Rosji). Posta do Dumy, Nikolskiego, połączono do odpowiedzialności sądowej za artykuł o porządkach w wiezieniach (telegr.).

Rada Państwa przystąpiła do obrad nad projektem nauczania powszechnego (Parlament).

Duma Państwowa na posiedzeniu dziennem obradowała nad sprawozdaniem o wykonaniu budżetu z r. 1908, na wieczornem zaś nad interpelacją pomiędzy innymi z powodu konfiskat pism stolecznych (Parlament).

W centralnym związku ukraińskim kas Reiffelensa, ujawniono obrzymie nadużycia (telegr.).

Rząd rosyjski wysłał nowe oddziały wojsk do Persji (telegr.). Dr. Kramarz biaga październikowców o pokójowe załatwienie sprawy chełmskiej (teel. z Petersburga).

Otwarty został parlament niemiecki (telegr.). Spuszczono na wodę nową łódź podwodną angielską (telegr.). Zachorował król duński (telegr.).

W południowej Hiszpanji groźna powódź (telegr.). Rozruchy w Meksyku przybrały groźne rozmiary, możliwa jest interwencja Stanów Zjednoczonych (wiad. pol.). Pod Szanghajem zawałił się most kolejowy, wiele ofiar (Rewolucja).

strony agentów władzy miejscowej, gwałcając normalny bieg wyborów. Nikolskiej (kadet) w imieniu frakcji kadetów oświadcza, że frakcja głosować będzie za formułą październikowców.

Formułę październikowców przyjęło znaczna większość głosów. Dalszy porządek obrad obejmował wyjaśnienie rządu na

interpelację z powodu nieprawnej działalności administracji cyta deli warszawskiej.

Wice-minister spraw wewnętrznych, Zolotarew oświadcza, że w interpelacji zaznaczono, że Zofja Owczarek przebywała w cytadeli oskarżona o zamach na życie gen-gubernatora Skalona. Jest to nie ścisłe. Zofja Owczarek siedziała w cytadeli oskarżona o udział w zamachu i grabieży w pobliżu stacji Sokolowo. Okoliczność ta ma ważne znaczenie, gdyż jeżeli ona nie była pociągnięta w sprawie zamachu na gen-gub. Skalona zandarmerja miał nie tylko prawo, lecz obowiązek prowadzić poszukiwania w sprawie zamachu na gen. Skalona. Zandarmerja skierowała wszelkie usiłowania ku wykryciu istotnych sprawców zamachu. Przejęto listy Zofji Owczarek, świadczące, że należała do polskiej partji socjalistycznej, pochwycono również list do adwokata Patka.

Władze oskarża się o to, że pod maską adwokata Patka do celi więziennej wszedł przebrany za zwyczajny agent „ochrony” i przyjęty został przez Zofję Owczarek za jej obrońcę, któremu wyznała wszystko.

Z dobytego w ten sposób materiału skorzystała władza administracyjna i los oskarżonej został rozstrzygnięty. Wice-minister Zolotarew oświadcza, że z tak sformułowanem oskarżeniem nie może całkowicie się zgodzić i zapewnia, że Zofja Owczarek nie mogła wziąć przybyła do celi osobistego za obrońcę Patka, że staraniem zaś o wyznaczenie jej obrońcy do nikogo się nie zwracała, a tylko potajemnie porozumiewała się z adwokatem Patkiem. Wice-minister nie widzi w tej sprawie nieprawnej działalności osób urzędowych. (Okłaski na prawicy, sykanie na lewicy).

Rozważenie wyjaśnienia powyższego odłożono do następnej srody. Ogłoszono następnie nagłą interpelację pod adresem ministra spraw wewnętrznych z powodu żądania władz administracyjnych zwrócenego do redakcji pism w Petersburgu i Moskwy, aby nie drukowano o Grzegorz Rasputinie, przyezem z niespełnieniem tego żądania skonfiskowano pisma, a redaktorów oddano pod sąd.

Interpelacje popierają Guczkow i Lwow II. Nagłose interpelacji, jakoteż sama interpelacja przyjęta została większością wszystkich głosów przeciwko jednemu barona Czerkasowa.

Krótkie wyjaśnienie w sprawie nielegalnej działalności agenta policji ślędej Chrolskiego w zakładach metalurgicznych Doniecko-jurjewskich dawał wice-minister Zolotarew.

Dyskusję nad odpowiedzią przedstawiciela rządu odłożono do następnej srody.

Najbliższe posiedzenie Dumy odbędzie się w piątek.

Losy projektu chełmskiego. Korespondent petersburski „Głosu Warszawskiego” pisze o projekcie chełmskim:

„Uplynie zapewne parę tygodni zanim Duma przystąpi do czytania szczegółowego projektu. Nie pójdzie ono zbyt szybko i gładko, gdyż każdy

niemal artykuł następczą konieczność długiej i szczegółowej dyskusji.

Niemniej jednak, zdaniem moim, Duma zdąży uporać się z drugim czytaniem wniosku, na samem zaś wyznaczeniu przedmiotów Wielkiej Nocy przyjdzie go w czytaniu trzecim. Nie wszyscy tutaj są tegoż zdania, boję się jednak, iż optymizm jest tym razem tylko złudzeniem.

Co się tyczy Rady państwa, to niewątpliwie właśnie na wniosek chelmski chce ona wykazać swój patriotyzm i „zdolność do pracy“.

W komisji interelacyjnej (T. A. P.) Komisja interelacyjna przyjęła interpelację z powodu nieprzebiegnięcia ze strony władz administracyjnych środków odpowiednich do zapobieżenia zamieszkom podczas pomyślnie Heliodora w niektórych miastach nadwołżańskich.

Komisja interelacyjna przyjęła interpelację z powodu niezachowania przez gubernatora ufańskiego niektórych przepisów prawnych przy zawieraniu na stanowiskach osób mianowanych na urzędach ziemskich.

Komisja interelacyjna odrzuciła interpelację z powodu usmiecia przez naczelnika miasta Moskwy niektórych przedstawicieli związków zawodowych od udziału w pracach 22-o wszczętego zjazdu lekarzy fabrycznych i z powodu aresztowania 12 delegatów towarzysów robotniczych.

Petersburg. Skonfiskowano numery z dn. 24 b. m. (6 lutego) gaz. „Wiecz. Wremia“ i „Herolda“, numery z dn. 23 b. m. (4 lutego) „Niediel“ i „Wiestnika Znania“. Redaktorów Suworina, Pipersa, von Bitnoga pociągnięto do odpowiedzialności z par. 1034 (punkt 3) Ust. Karn. Skonfiskowano również „Głos Ziemli“, redaktora Sazonowa pociągnięto do odpowiedzialności z par. 1038 (punkt pierwszy).

Petersburg. Skonfiskowane zostały wydanie wieczorne gaz. „Bierz. Wiedomosti“. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności.

Moskwa. Skonfiskowano № 19 „Głosa Moskwy“.

Moskwa. Skonfiskowano „Utro Rossi“ z pociągnięciem redaktora do odpowiedzialności na mocy art. 281.

Redaktor „Głosa Moskwy“ za wydrukowanie listu Nowosiela odany został pod sąd z art. 1034.

Oeśsa. Posel do Dumy państwowej Nikołaj i redaktor „Odeskiskij Wied.“ Sokołowski pociągnięci zostali do odpowiedzialności z par. 1034 za artykuł „System w więzieniach rosyjskich“.

OLBRZYME NADUŻYCIE. Czerniowie. Przy rewizji kasy w centralnym związku ukraińskim kas Reiffeisena skonstatowano deficyt około 8 milionów koron. Skompromitowani są wybitni członkowie partji ukraińskiej, w ich liczbie i posłowie.

Z HANDLU ROSYJSKIEGO. Petersburg. Po obłożeniu handlu zewnętrznego Rosji przez granice europejskie, kaukaską i czarnomorską i handlu z Finlandją, obrót w ciągu 11 miesięcy 1911 r. wyraża się w cyfrach następujących: eksport na sumę 1,369,220 tysięcy rb., import 838,261 tysięcy rbli.

ZJAZD KOMITETÓW REJONOWYCH. Petersburg. Otwarta została druga sesja zjazdu komitetów rejonowych. Przystąpiono do obrad w dalszym ciągu nad projektem ogólnej ustawy kolei.

ZATWIERDZENIE TESTAMENTU. Petersburg. Senat zatwierdził decyzję odeskkiej Izby sądowej o uznaniu praw sukcesji po milionerze Warsiku Dymitra syna Piotra Wartika.

1862 został ministrem wojny i dokonał radykalnej reorganizacji armji. Za położenie zasługi podczas wojny 1877-78 r., Milutin wyniesiony został do godności hrabiowskiej. W r. 1881 otrzymał uwolnienie ze stanowiska ministra wojny. Przed trzema dniami zmarła w Jalcie jego małżonka w wieku lat 90. Prryp. Red.)

NOWE WOJSKA DO PERSJI. Petersburg. (U rzędownie). Konsul rosyjski w Astrabadzie zakomunikował o wynikach w prowincji Mazanderan poważnych zaburzeniach, na których tle rozpoczęły się zabójstwa i rabunki. Władze miejscowe nie miały sił przedsięwziąć obojętnie, w kraju zaczęła się zupełna anarchja, zwiększona tem, że miejscowość rzezoną jest areną walki między byłym szachem Mahometem Ali a stronnikami rządu. W wojskach szacha panuje niepokój i anarchja, przyczem turkomand i innych stronników szacha z trudnością powstrzymuje się od rozgromienia miast Barfiusz i Sarc. Rezultatem tego było zupełne ustanie handlu, a następnie masowe ukrywanie się kupców, obawiających się o życie, w gmachu naszego konsulatu w Barfiuszu. Wobec jawnego niebezpieczeństwa poddanych rosyjskich i interesów rosyjskich, konsul, uważając za niedostateczne te siły, jakie posiada, a mianowicie 2 setki kozaków z 2 kulomiotami, prosi o pospieszne wyśłanie dodatkowych wojsk. Jednocześnie zwrócił się telegraficznie do ministerjum spraw zagranicznych, z prośbą o obronę ich interesów, przedstawiciele niektórych większych firm moskiewskich, prowadzących handel z Masanderanem. Wobec tego poczyniono odpowiednie rozporządzenia o wysłaniu: do Astrabadu dwóch kompanji piechoty z 2 kulomiotami i 2 działami górskimi, do Barfiuszu jednej kompanji z 2 kulomiotami i do Masanderanu jednej kompanji.

OTWIERCIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO. Berlin. Cesarz Wilhelm otworzył sesję parlamentu w Białej sali zamku. Socjaliści byli nieobecni. Mowa tronowa podkreśla konieczność utrzymania obecnego ustroju. Oświadczył, że przy zawieraniu nowych traktatów nie będą zachwiane podstawy obecnej polityki zewnętr. Pomyślność Niemiec i utrzymanie pokoju powszechnego zależą od sil zbrojowych, które kaźdy chwili gotowie są do obrony naszej kulturali doteraz do Niemiec i ich honoru, dla tego też cesarz dba o utrzymanie i wzmocnienie

ZAMACH. Katowice. Na dyrektora zakładów Hulszyskiego, Gerharta, rzucił bombę usunięty z fabryki robotnik. Dyrektor żyje, w domu bomba poczyniła duże spustoszenia.

Z CHORWACJI. Zagrzeb. Skonfiskowane zostały wszystkie gazety opozycyjne, które wydrukowały memoriał partji prawa chorwackiego. Gazety donoszą, że władze nie dopuszczą do nowego zebrania partji prawa w Zagrzebiu. Korporacjom i związkom trójpartyjnym zaproponowano wyłączenie z ich programów tendencji trójpartijnej, pod groźbą zastosowania przez władze środków represyjnych.

Budapeszt. Na konferencji posłów chorwackich w izbie węgierskiej ban Kubaj oświadczył, że trwające w dalszym ciągu koniaskaty pism chorwackich wywołane zostały atakami na Węgry i unię węgiersko-chorwacką. Ban oświadczył, że w przyszłości autorów podobnych artykułów również pociągnąć będzie do odpowiedzialności sądowej.

W BULGARJI. Sofja. Prasa bułgarska wyraża radość, że z racji uroczystości pełnoletności następcy tronu, monarchowie europejscy dali dowody swej życzliwości dla Bułgarii.

OTWIERCIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO. Berlin. Cesarz Wilhelm otworzył sesję parlamentu w Białej sali zamku. Socjaliści byli nieobecni. Mowa tronowa podkreśla konieczność utrzymania obecnego ustroju. Oświadczył, że przy zawieraniu nowych traktatów nie będą zachwiane podstawy obecnej polityki zewnętr. Pomyślność Niemiec i utrzymanie pokoju powszechnego zależą od sil zbrojowych, które kaźdy chwili gotowie są do obrony naszej kulturali doteraz do Niemiec i ich honoru, dla tego też cesarz dba o utrzymanie i wzmocnienie

GOŚCIE W ROSJI. Petersburg. Przyjechali: Książę Jan Albert Meklemburg-Szweryński i regent brunicki z żoną.

ZGON HR. MILUTINA. Jafa. Zmarł hr. Milutin w zapaleniu płuc.

(Ur. w r. 1816 w Moskwie, został w 1833 r. oficerem i odbył pod ks. Baryatynskim kampanję kaukaską. W r.

nie potęgi wojennej Niemiec na lądzie i morzu. Odpowiednie projekty są opracowane i wniesione będą do parlamentu. Cesarz podkreśla swoją pokojowość, o której świadczy zawarty układ z Francją. Polityka jego zmierza do utrzymania trójprzymierza i stosunków przyjaznych z innymi państwami na gruncie wzajemnego szacunku i życzliwości.

CHOROBA KRÓLA. Kopenhaga. Król podczas zwykłego spaceru codziennego poczuł się niedobrze. Widocznie się przeziębził. Binetyny brzmią uspokajająco.

MARYNARKA FRANCUSKA. Paryż. Parlament rozpoczął rozpatrywanie programu morskiego, określającego skład floty czesnej po dzień 1 stycznia 1920 roku: 28 pancerników liniowych, 10 pancerników wywiadowczych i 52 torpedowce.

O ZNIŻCE CŁA. Paryż. Na posiedzeniu Izby socjalista Loeck zażądał czasowego obniżenia cła od pszenicy. Minister handlu uznał żądanie za bezasadne, gładzące do wywołania spekulacji. Wniosek Loecka zwrócono do komisji.

NOWA ŁÓDZ PODWODNA. Londyn. Spuszczoną na wodę pierwszą łódź podwodną zupełnie nowego typu, trzy razy większą od zainicjowanej „A-3“. Łódź nowa uzbrojona jest w działo szybkozładowe. Oprócz tej zamawia się u Wilkera jeszcze trzy łodzie podwodne większe od nowozbudowanej.

POWODZIE. Madryt. W południowej Hiszpanji wielkie powodzie. Gwałtowny wylał, wiele dzielnic Sewilli i Kordony zalane wodą. W Leonie pociąg, w którym jechał król musiał się zatrzymać. W Santa Remo woda w Tago bardzo się podniosła, rwał mur ementarza i woda powyrzucała trumny.

CENY ZBOŻA. Doniesienia telegraficzne Ag. Pot. Berlin, 25 I (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy moce 220/4, dalszy . . . 221/- Żyto na termin bliższy . . . 199/4, dalszy . . . 197/-

Owies na termin bliższy . . . 197/4, dalszy . . . 197/- Jęczmień ros. dunajski za gotów. 132/- Ligawa, 25 I (w kop. za pud.) Pszenica samarska . . . Żyto . . . 109/- Owies biały zwyczajny . . . 109/- Siemię lniane stopowe 84 1/2% — konopie gumienne . . . Gryka . . .

GIEŁDA. Telegramy Handlowe Fed. Ag. Telegraficzne: Petersburg, d. 25 stydz. (7 lutego) 1912. Nasrby, Głowy

z wartościami dywidendowami. papierami lokacyjnymi . . . premjówkami . . . Londyn 3 mies. — czek. . . 98 1/2 Berlin 3 mies. — czek. . . 98 1/2 Paryż 3 mies. — czek. . . 98 1/2 4 1/2% Renta państwowa 1905 r. i em. 1906 r. . . 100 1/2 5% Pożyczka wewn. 1905 r. i em. 1906 r. . . 100 1/2 5 1/2% . . . 100 1/2 6% . . . 100 1/2 6 1/2% . . . 100 1/2 7% . . . 100 1/2 7 1/2% . . . 100 1/2 8% . . . 100 1/2 8 1/2% . . . 100 1/2 9% . . . 100 1/2 9 1/2% . . . 100 1/2 10% . . . 100 1/2 10 1/2% . . . 100 1/2 11% . . . 100 1/2 11 1/2% . . . 100 1/2 12% . . . 100 1/2 12 1/2% . . . 100 1/2 13% . . . 100 1/2 13 1/2% . . . 100 1/2 14% . . . 100 1/2 14 1/2% . . . 100 1/2 15% . . . 100 1/2 15 1/2% . . . 100 1/2 16% . . . 100 1/2 16 1/2% . . . 100 1/2 17% . . . 100 1/2 17 1/2% . . . 100 1/2 18% . . . 100 1/2 18 1/2% . . . 100 1/2 19% . . . 100 1/2 19 1/2% . . . 100 1/2 20% . . . 100 1/2 20 1/2% . . . 100 1/2 21% . . . 100 1/2 21 1/2% . . . 100 1/2 22% . . . 100 1/2 22 1/2% . . . 100 1/2 23% . . . 100 1/2 23 1/2% . . . 100 1/2 24% . . . 100 1/2 24 1/2% . . . 100 1/2 25% . . . 100 1/2 25 1/2% . . . 100 1/2 26% . . . 100 1/2 26 1/2% . . . 100 1/2 27% . . . 100 1/2 27 1/2% . . . 100 1/2 28% . . . 100 1/2 28 1/2% . . . 100 1/2 29% . . . 100 1/2 29 1/2% . . . 100 1/2 30% . . . 100 1/2 30 1/2% . . . 100 1/2 31% . . . 100 1/2 31 1/2% . . . 100 1/2 32% . . . 100 1/2 32 1/2% . . . 100 1/2 33% . . . 100 1/2 33 1/2% . . . 100 1/2 34% . . . 100 1/2 34 1/2% . . . 100 1/2 35% . . . 100 1/2 35 1/2% . . . 100 1/2 36% . . . 100 1/2 36 1/2% . . . 100 1/2 37% . . . 100 1/2 37 1/2% . . . 100 1/2 38% . . . 100 1/2 38 1/2% . . . 100 1/2 39% . . . 100 1/2 39 1/2% . . . 100 1/2 40% . . . 100 1/2 40 1/2% . . . 100 1/2 41% . . . 100 1/2 41 1/2% . . . 100 1/2 42% . . . 100 1/2 42 1/2% . . . 100 1/2 43% . . . 100 1/2 43 1/2% . . . 100 1/2 44% . . . 100 1/2 44 1/2% . . . 100 1/2 45% . . . 100 1/2 45 1/2% . . . 100 1/2 46% . . . 100 1/2 46 1/2% . . . 100 1/2 47% . . . 100 1/2 47 1/2% . . . 100 1/2 48% . . . 100 1/2 48 1/2% . . . 100 1/2 49% . . . 100 1/2 49 1/2% . . . 100 1/2 50% . . . 100 1/2 50 1/2% . . . 100 1/2 51% . . . 100 1/2 51 1/2% . . . 100 1/2 52% . . . 100 1/2 52 1/2% . . . 100 1/2 53% . . . 100 1/2 53 1/2% . . . 100 1/2 54% . . . 100 1/2 54 1/2% . . . 100 1/2 55% . . . 100 1/2 55 1/2% . . . 100 1/2 56% . . . 100 1/2 56 1/2% . . . 100 1/2 57% . . . 100 1/2 57 1/2% . . . 100 1/2 58% . . . 100 1/2 58 1/2% . . . 100 1/2 59% . . . 100 1/2 59 1/2% . . . 100 1/2 60% . . . 100 1/2 60 1/2% . . . 100 1/2 61% . . . 100 1/2 61 1/2% . . . 100 1/2 62% . . . 100 1/2 62 1/2% . . . 100 1/2 63% . . . 100 1/2 63 1/2% . . . 100 1/2 64% . . . 100 1/2 64 1/2% . . . 100 1/2 65% . . . 100 1/2 65 1/2% . . . 100 1/2 66% . . . 100 1/2 66 1/2% . . . 100 1/2 67% . . . 100 1/2 67 1/2% . . . 100 1/2 68% . . . 100 1/2 68 1/2% . . . 100 1/2 69% . . . 100 1/2 69 1/2% . . . 100 1/2 70% . . . 100 1/2 70 1/2% . . . 100 1/2 71% . . . 100 1/2 71 1/2% . . . 100 1/2 72% . . . 100 1/2 72 1/2% . . . 100 1/2 73% . . . 100 1/2 73 1/2% . . . 100 1/2 74% . . . 100 1/2 74 1/2% . . . 100 1/2 75% . . . 100 1/2 75 1/2% . . . 100 1/2 76% . . . 100 1/2 76 1/2% . . . 100 1/2 77% . . . 100 1/2 77 1/2% . . . 100 1/2 78% . . . 100 1/2 78 1/2% . . . 100 1/2 79% . . . 100 1/2 79 1/2% . . . 100 1/2 80% . . . 100 1/2 80 1/2% . . . 100 1/2 81% . . . 100 1/2 81 1/2% . . . 100 1/2 82% . . . 100 1/2 82 1/2% . . . 100 1/2 83% . . . 100 1/2 83 1/2% . . . 100 1/2 84% . . . 100 1/2 84 1/2% . . . 100 1/2 85% . . . 100 1/2 85 1/2% . . . 100 1/2 86% . . . 100 1/2 86 1/2% . . . 100 1/2 87% . . . 100 1/2 87 1/2% . . . 100 1/2 88% . . . 100 1/2 88 1/2% . . . 100 1/2 89% . . . 100 1/2 89 1/2% . . . 100 1/2 90% . . . 100 1/2 90 1/2% . . . 100 1/2 91% . . . 100 1/2 91 1/2% . . . 100 1/2 92% . . . 100 1/2 92 1/2% . . . 100 1/2 93% . . . 100 1/2 93 1/2% . . . 100 1/2 94% . . . 100 1/2 94 1/2% . . . 100 1/2 95% . . . 100 1/2 95 1/2% . . . 100 1/2 96% . . . 100 1/2 96 1/2% . . . 100 1/2 97% . . . 100 1/2 97 1/2% . . . 100 1/2 98% . . . 100 1/2 98 1/2% . . . 100 1/2 99% . . . 100 1/2 99 1/2% . . . 100 1/2 100% . . . 100 1/2 100 1/2%

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego 4 1/2% listy zast. Wil. Ban. Ziem. . . . . of. 80 Akeje Wil. Banku Ziemsk. . . . . of. 80

Magazyny do wynajęcia 5-to Jerska 27, inż. Malachow 45 Potrzebne mieszkania tymczasowe w Warszawie G. Piotrowski, Autokolska 60 Różne. Fotografje do portretowania w Warszawie, Słoneczna 17. Inroligator Aleksander w Warszawie, Słoneczna 17. Przepisywanie na maszynie w Warszawie, Słoneczna 17.

Magazyny do wynajęcia 5-to Jerska 27, inż. Malachow 45 Potrzebne mieszkania tymczasowe w Warszawie G. Piotrowski, Autokolska 60 Różne. Fotografje do portretowania w Warszawie, Słoneczna 17. Inroligator Aleksander w Warszawie, Słoneczna 17. Przepisywanie na maszynie w Warszawie, Słoneczna 17.

Magazyny do wynajęcia 5-to Jerska 27, inż. Malachow 45 Potrzebne mieszkania tymczasowe w Warszawie G. Piotrowski, Autokolska 60 Różne. Fotografje do portretowania w Warszawie, Słoneczna 17. Inroligator Aleksander w Warszawie, Słoneczna 17. Przepisywanie na maszynie w Warszawie, Słoneczna 17.

Magazyny do wynajęcia 5-to Jerska 27, inż. Malachow 45 Potrzebne mieszkania tymczasowe w Warszawie G. Piotrowski, Autokolska 60 Różne. Fotografje do portretowania w Warszawie, Słoneczna 17. Inroligator Aleksander w Warszawie, Słoneczna 17. Przepisywanie na maszynie w Warszawie, Słoneczna 17.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego“. (Telegramy Ag. Petersburgskiej). Z dnia 25 stycznia (7 lutego). PROCES BOHD. HR. RONKIERA. Warszawa. W procesie hr. Ronkiera ukończono badanie świadków. KARY PRASOWE. Petersburg. Redaktor gazety „Wiedza“, Ponomarew, pociągnięty do odpowiedzialności z par. 129, skazany został na półtora roku forticy. Petersburg. Redaktor gaz. „Rus. skoje Znania“, Dubrowin skazany został z art. 1034 na 10 dni aresztu, z art. 1039 na grzywnę 50 rb. z zamiar. na 5 dni aresztu i z art. 1040 na 7 dni aresztu w więzieniu.

1,200,000 hodowców i mleczarzy używa wyłącznie tylko WIRÓWKI ALFA-LAVAL. Niezrównane w dobroci, wszechstronnie wypróbowane, ogólnie uznane za najpraktyczniejsze. Katalogi, opisy i broszury bezpłatnie. Sprzedaż główna WIRÓWEK i oryg. części zapasowych ALFA-LAVAL w Składzie Wileńsk. T-wa ROLNICZEGO, WILNO, Zawałna 9. 6911

KORZYSTNA OKAZJA! Sprzedamy z dawnych zapasów do 5,000 gosiorków wina węgierskiego wyborowego, słodkiego średniego, lub wytrawne po wyjątkowo niskiej cenie. 1120 sztuk. Przy odbiorze 13 gosiorków — dostawa franko. 1016 Pwalec ropuchliński. Bp. KEMPNER Warszawa, Długa 5, telef. 772

Ostatniem słowem higieny są ogniotrwałe kuchenne naczynia porcelanowe „ALLUMINIT“ SPRZEDAŻ u Galinajtisa i Chybińskiego, WILNO, prospekt 5-to Jerski № 1. 4447

Maszyny Osterlanda pozwalają 3 razy większą pracę przy tej samej ilości siły. bez zwiększenia ilości rąk robotniczych Najprostszemu rachunek wykazuje trzy ruble zysku na morgu. Koszt maszyny zwraca się w pierwszym roku pracy. Budowa nieporównanie solidna. Nawozy sztuczne wszelkich rodzajów, nawet wilgotne i zgrubione wysiewa oszczędnie, szybko i tanio znakomicie potrzebując ładunkowy. Nowa Westfalja z silnikiem, patentowanym odejmowanym dnem i dźwignią pedałową. Dokładne opisy i cenniki bezpłatnie. Maszyny OSTERLANDA i potrzebna NOWA WESTFALJA wystawione są w hali przy ul. Miodowej 4 w Warszawie, gdzie posiadamy WYSTAWĘ MASZYN ROLNICZYCH ORAZ 6517 w Składzie Wileńskiego Oddziału. TOWARZYSTWO AKCYJNE Tadeusz KOWALSKI i A. TRYLSKI WILNO, 5-to Jerska 32. WARSZAWA, Miodowa 4. Posady i prace. Mieszkania. Magazyny do wynajęcia 5-to Jerska 27, inż. Malachow 45 Potrzebne mieszkania tymczasowe w Warszawie G. Piotrowski, Autokolska 60 Różne. Fotografje do portretowania w Warszawie, Słoneczna 17. Inroligator Aleksander w Warszawie, Słoneczna 17. Przepisywanie na maszynie w Warszawie, Słoneczna 17.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO, wychodzą zeszytami in 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami. Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego“ cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ na 24, 12 i 6 zeszytów przyjmują: Administracja „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie, plac Katedralny № 4, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

PZECIWI RZEŻĄCZCE najnowszymi środkiem PICZILIN działa szybko, radykalnie i z daniem lekarzy uważany jest za środek racjonalny. Oryginalny tylko w pudełkach metalowych po 1 rb. 80 k. Jednostkowo działa w ostrych i chronicznych przypadkach i w krótkim czasie nauwa najporozyczniejsze objawy rzeżączki. 15576 SKŁAD: Petersburg, Razjeżajka № 7, a teka B. Konhejma. Wyjechał z zażaleniem. Koszt przesyłki, dostawy i opłaty. Do nabycia w Wilnie w księgarniach apiecznych Segala i Gruszewskiego. FABRYKA odzieży nieprzemakalnej M. Lewinkahana WILNO, ul. Wielka № 55, wejście od frontu, na 2-em piętrze. POLECA: wielki wybór wszelkiej odzieży nieprzemakalnej, oraz kurtek szwedzkich iakowych, zamkowych czarnych i kolorowych, na flaneli i futrze. Przyjmujemy zamówienia. 5859 Ceny fabryczne.

W Petersburgu Informacje i zlecenia. Szybko i akuratnie udzielane są informacje i zaliczanie zleceń: prawne, handlowe, prywatne, w wszystkich Instytucjach sądowych, administracyjnych, publicznych i t. p. przez ludzi kompetentnych. Zwykła informacja wysyłana jest bezwzględnie za zaliczeniem rb. 2 kop. 25, skomplikowane — po porozumieniu. Na odpowiedź należy obowiązkowo dołączyć markę pocztową. Korrespondencję adresować: Petersburg, Nikołajewska-ja 39. Studenckiej Birzy Truda. UWAGA. Byli właściciele wspaniałego caffè w Kenigsbergu, posiadający wiele doświadczenia w prowadzeniu podobnego interesu, powzięli zamiar otwarcia w Wilnie wytwornego „Caffé-Concert“. Z powodu nieznajomości kapitałów miejscowych pożądaną jest wspólnik z kapitałem nie mniej 5,000 rb. — Zpełna gwarancja powodzenia. — Interes będzie prowadzony na wielką skalę i bardzo niezwykłe w Rosji. Oferty pisemnie przyjmuje Biuro ogłoszeń „L. i E. Metz i S-ka“ dla „G. D.“ 6921

PAPIER WLINSKI NIEOMYLNIE ŚRODEK dla szybkiego leczenia KATARU chrypkę, podrażnień pierśwoskich, chorób gardła i bólów reumatycznych, w Paryżu — 31, rue de Seine.

WYPRZEDAŻ OSTATECZNA! Od 17 stycznia 1912 roku W SKŁADZIE WIN „L. M. FEJGELSON“ ISTN. OD 1873 ROKU w WILNIE, przy ul. Ostrobramskiej № 3. Będzie się odbywała ostateczna sprzedaż wziętych win, starej wódki, oraz starych francuskich koniaków. Znaczne ustępstwo. 5817

Główne przedstawicielstwo na kraj Północno-Zachodni Najstarszej i najpierwszej na świecie fabryki motorów OTTO „OTTO-DEITZ“ niniejszem zawiadamiam, że rozgłaszane kłamliwe wieści, jakoby fabryka nie wyrabiała motorów naftowych (opalanych czarną ropą naftową) są bezpodstawne. Fabryka obecnie jak i dawniej wyrabia motory naftowe poziome i pionowe (leżące i stojące), czteroruchowe i dwuruchowe. BIURO PRZEDSTAWICIELSTWA 6290 Wilno, Foksalna № 3.

NASIONA: peluski, lubinów, seradeli, koniżyny czarnej, białej etc. — nabynam w dowolnych partjach. Oprobowane oferty upraszam przesyłać: Wilno, S. Włpizewski, pr. 5-to Jerski 9. 6911

Magazyny do wynajęcia 5-to Jerska 27, inż. Malachow 45 Potrzebne mieszkania tymczasowe w Warszawie G. Piotrowski, Autokolska 60 Różne. Fotografje do portretowania w Warszawie, Słoneczna 17. Inroligator Aleksander w Warszawie, Słoneczna 17. Przepisywanie na maszynie w Warszawie, Słoneczna 17.

ŚWIEŻO OPUŚCIŁO PRASĘ STUDJUM Walerego Gostomskiego Praca u podstaw w powieściach Orzeszkowej Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75. Do nabycia w administracji „Kurjera Litewskiego“, Wilno, plac Katedralny № 4.

RZEŻĄCZKA i upławy w ostrej i chronicznej formie szybko i radykalnie leczy zupełnie nieszkodliwy środek (użyty wewnętrznie) „TIELERIN“ doktora medycyny uniwersytetu w Genewie GORCZOWSKIEJ. Cena sw. słoika (na 10 dni) 1 rb. 75 k., podw. 3 rb. bez przesyłki. Szczeg. instrukcja użycia przy słoiku. Wysyłka za salces. W razie gdyby środek ten nie pomógł, zwrót pieniężny. 1310 Adres: Dr. Medyc. uniwersytetu w Genewie E. M. GORCZOWSKAJA, Moskwa, Srietenska, Dalej zaulok 1-2-9 m 3

Kupno i sprzedaż. Lokomobila używana na 7 atomów, 12-konna, fabryki Garrett Smith, z przedziałem do trocin, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu zmiany na większą. Gub. Grodzieńska, poczta Żyrardów, administracja dóbr Litwa, st. cja dr. 2-ł. Moskiewsko-Brzejskiej Domanowo. 5374 Olche jodły (papierholz) i inne drzewa wszelkimi partjami kupują: Mińsk, podgórze 51, Pr. Borsuk. 692

Magazyny do wynajęcia 5-to Jerska 27, inż. Malachow 45 Potrzebne mieszkania tymczasowe w Warszawie G. Piotrowski, Autokolska 60 Różne. Fotografje do portretowania w Warszawie, Słoneczna 17. Inroligator Aleksander w Warszawie, Słoneczna 17. Przepisywanie na maszynie w Warszawie, Słoneczna 17.